

Toruńska „Elana” zwiększa produkcję

W Toruńskich Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Elana” przebywał 7 bm. wicepremier Franciszek Kaim. Odwiedził on podstawowe wydziały, wytwarzające elanę i torlen, które, w br. dzięki intensyfikacji i uruchomieniu nowych urządzeń zwiększą produkcję o ponad 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Następnie wicepremier spotkał się z reprezentacją załóg przedsiębiorstw budowlanych, które wnoszą w tej fabryce nowe obiekty oraz przedstawicielami wydziałów produkcyjnych „Elany”.

Założyli wykonawcze złożyli zobowiązania przewidujące przyspieszenie realizacji budowy nowo powstających obiektów. F. Kaim podziękował załogom za dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne i budowlane. Wyrazem tego uznania było wyróżnienie odznaczeniami państwowymi kilkudziesięciu najbardziej zasłużonych robotników, techników i inżynierów. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 8 stycznia 1974

Nr 6 (9286)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Gospodarska wizyta E. Gierka na Mazowszu

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 7 bm. na Mazowszu. W towarzystwie gospodarzy województwa: Kazimierza Rokoszeńskiego i Franciszka Teklińskiego odwiedził on Brwinów i Żyrardów.

W Brwinowie Edwarda Gierka powitali pedagodzy i rodzice gminnej szkoły zbiorczej — jednej z 720 szkół tego typu, działających aktualnie w kraju. Powiat pruszkowski jako jedyny w woj. warszawskim zorganizował w tym roku szkol

nym pełną sieć gminnych szkół zbiorczych.

W szkole, którą odwiedził E. Gierek, uczy się ponad 550 dzieci. Stosuje się tu nowoczesne metody pracy dydaktyczno-wychowawczej. „Tu znajdujemy swój drugi dom” — powiedziała witając I sekretarza KC partii uczennica 8 klasy Ludwika Krajewska. E. Gierek, któremu towarzyszył minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, spotkał się z nauczycielami i odwiedził m. in. szkolne gabinety biologii i fizyki.

Na wstępie wizyty w Żyrardowie E. Gierek obejrzał budowę w tym mieście fabryki domów. I sekretarza KC PZPR poinformowano, że rozruch technologicznej linii produkcyjnej rozpocznie się 16 stycznia. Jeszcze w tym roku będzie można dzięki temu wybudować około 3 tys. izb mieszkalnych; w przyszłości produkcja fabryki wystarczy ma do zbudowania ponad 6 tys. izb rocznie. Fabryka domów — to wielka nadzieja na zaspokojenie mieszkaniowych potrzeb włókniarskiego Żyrardowa, gdzie niedawno rozstrzygnięto konkurs na zabudowę północnej dzielnicy mieszkaniowej. Na 130 ha zamieszkać tu ma ponad 22 tys. osób, w tym wielu pracowników żyrardowskich zakładów lnianych.

Założa tych zakładów, w większości kobiety, serdecznie powitała Edwarda Gierka. Fabryka ta jest największym w Europie eksporterem tkanin lnianych. W tej 5-latec modernizacji zakładów pochłonie ponad 800 mln zł, co w efekcie umożliwi m. in. podjęcie produkcji tkanin lnianych znacznie cieńszych od obecnie wytwarzanych. Będą to wyroby wysoce atrakcyjne — takie, jakie dawniej wytwarzane były tylko ręcznie. Przyniesie to w efekcie znaczne oszczędności surowców, a więc i zwiększenie produkcji. Już w br. ma ona wzrosnąć o 20 proc. w

porównaniu z rokiem minionym.

I sekretarz KC PZPR — w towarzystwie ministra przemysłu lekkiego Tadeusza Kunickiego — spotkał się z aktywem zakładów i obejrzał niektóre wydziały produkcyjne, interesując się warunkami pracy i warunkami mieszkaniowymi załogi.

Na zakończenie pobytu na Mazowszu E. Gierek spotkał się z Egzekutywą Komitetu Miejskiego PZPR Żyrardowa. Dyskutowano problemy obecnego i przyszłego rozwoju miasta i jego przemysłu. (PAP)

Egipt gotów zawrzeć porozumienie o rozdzieleniu wojsk

Po dwudniowych rozmowach w Waszyngtonie minister obrony Izraela, Mosze Dajan powrócił w niedzielę do kraju, by w tym samym dniu zdać swemu rządowi sprawozdanie z konsultacji w Stanach Zjednoczonych. W rozmowie z dziennikarzami w Tel-Awiewie Dajan potwierdził, że Izrael zaproponuje Egipcjom w Genewie nową formułę w sprawie wycofania wojsk.

W niedzielę przed kamerami telewizji amerykańskiej wystąpił przedstawiciel dyplomatyczny Egiptu w tym kraju, Ashraf Ghorbal. Oświadczył on, że Egipt gotów jest do zawarcia z Izraelem porozumienia o rozdzieleniu wojsk w rejonie niedawnych walk nad Kanałem Sueskim. Z naciskiem jednak podkreślił, że Egipt nie może dopuścić do „zamrożenia sytuacji” na nowych liniach przerwania ognia i dlatego nie da się do porozumienia, które byłoby tylko porozumieniem częściowym.

O godz. 11.25 czasu warszawskiego zakończyło się wczoraj w Genewie piąte posiedzenie egipsko-izraelskiej wojskowej grupy roboczej. Trwało ono 2 godziny. Komunikat ogłoszony po posiedzeniu nie wspominał o przebiegu prac, ani jakie omawiano tematy. (PAP)

Systematyczna poprawa zaopatrzenia rynku

Krajowa narada w Warszawie

Tegoroczne zadania przemysłu spożywczego i skupu były 7 bm. w Warszawie tematem krajowej narady wicewicewów odpowiadających za sprawy rolne, dyrektorów wydziałów rolnictwa, leśnictwa i skupu urzędów wojewódzkich oraz naczelników dyrektorów zjednoczeń branżowych.

W naradzie wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Teichma, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek.

Dalsza systematyczna poprawa zaopatrzenia rynku to główne zadanie zarówno rolnictwa, jak i przetwórstwa rolno-spożywczego. Dlatego też resort przemysłu spożywczego i skupu — jak zabiegał minister Emil Kołodziej — koncentrować się będzie w br. na jak najpełniejszym wykorzystaniu wszystkich surowców i produktów dostarczanych przez rolników. W efekcie tego przemysł spożywczy zamierza zwiększyć w br. dostawy produktów na rynek o około 10 proc. w stosunku do 1973 r. i znacznie rozszerzyć asortyment nowych wyrobów.

Realizacji zamierzeń resortu sprzyjać będzie rozszerzenie inwestycji, budowa kilku kombinatów mięsnych, cukrowni, wytwórni pasz dla potrzeb hodowli oraz mleczarni, zamrażalni owoców, warzyw itp.

Oceniając pozytywnie działalność przemysłu rolno-spożywczego w ubiegłym roku Józef Teichma podkreślił, że rozbudowa i unowocześnianie tej gałęzi gospodarki ma charakter długofalowy. Stąd z jednej strony ważną rolę spełnia również modernizacja istniejących już zakładów przetwórczych, zaś z drugiej — budowa nowych.

W Genewie obraduje konferencja OPEC

W poniedziałek po południu w Genewie rozpoczęła obrady nadzwyczajna konferencja organizacji krajów eksportujących ropę naftową (OPEC). Przedstawiciele 12 krajów członkowskich debatować będą nad polityką cen ropy. (PAP)

Incydent w Santiago

Ministerstwo spraw zagranicznych podało, że w Santiago ostrzeżono rezydencje argentyńskie o zamordowaniu 21 lipca ub. roku w Lillehammer 30-letniego Marokańczyka A. Bouchiki. Akt oskarżenia zarzuca im również szpiegostwo i pośluguwanie się fałszywymi paszportami.

Proces agentów izraelskich

Przed sądem w Oslo rozpoczął się 7 bm. proces 6 agentów izraelskich, oskarżonych o zamordowanie 21 lipca ub. roku w Lillehammer 30-letniego Marokańczyka A. Bouchiki. Akt oskarżenia zarzuca im również szpiegostwo i pośluguwanie się fałszywymi paszportami.

K. Tanaka na Filipinach

Premier Japonii, K. Tanaka przybył w poniedziałek rano do stolicy Filipin, Manili, AFP przypomina, że wizyta premiera japońskiego do Filipin ma na celu przywrócenie dyscypliny w szeregach armii sajsjońskiej oraz uciśnienie opozycji w łonie administracji sajsjońskiej.

Zmarł L. Pijanowski

W Warszawie zmarł po długotrwałej ciężkiej chorobie w wieku 45 lat Lech Pijanowski, znany krytyk filmowy i telewizyjny, literat, tłumacz poezji Fabio Narducci.

wielkich obiektów. Mówca wskazał również na potrzebę systematycznego rozszerzania wyboru artykułów żywnościowych, na zadania przemysłu rolno-spożywczego w racjonalizacji żywienia ludności.

W dyskusji zabrał głos również Bolesław Strużek.

PAP

Kompleksowy program rozwoju usług

1974 rok, jest pierwszym rokiem realizacji kompleksowego programu rozwoju usług. Wydatne zmiany w tej dziedzinie — jak poważnie wiadomo — w znacznym stopniu decydować powinny o poprawie sytuacji rynkowej a także o harmonijnej realizacji całego programu poprawy warunków naszego życia.

Na 1974 r. założono 14,2-procentowy, a na 1975 r. — 13,6-procentowy wzrost wartości usług w jednostkach społecznych. Oznacza to, że wzrost wartości usług w bieżącym roku wyniesie 14 mld zł, a w 1975 r. dalsze 15 mld w stosunku do 1974 r. Tym samym łączna wartość usług dla ludności zwiększona zostanie w obecnej 5-latec o 75 proc., podczas gdy w skorygowanym już planie przewidywano wzrost o 55 proc. Dynamika rozwoju usług w najbliższych dwóch latach powinna być znacznie szybsza, niż tempo wzrostu dochodów pieniężnych ludności i dostaw towarowych.

Szczególny nacisk kładzie się na rozszerzenie działalności w usługach niezbędnych dla ludności. Chodzi o naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, rozwój usług związanych z zagospodarowaniem nowych mieszkań i podnoszeniem ich standardu, usług remontowo-budowlanych i instalatorskich, pralniczych, techniczno-motoryzacyjnych, rolniczych — dla indywidualnych gospodarstw oraz usług turystycznych i kulturalno-rozrywkowych.

Zasadniczą kwestią jest oparcie usług dla ludności na zasadach racjonalnego rachunku ekonomicznego, umożliwiającego poprawę rentowności zakładów. (PAP)

Sajgon prowokuje do nowej wojny

Szef delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego na dwustronne rokowania północnowietnamskie w Paryżu, Nguyen Van Hieu oświadczył na konferencji prasowej, że wojownicze przemówienie szefa administracji sajsjońskiej Thieu, wygłoszone w piątek w siedzibie dowództwa IV okręgu wojskowego w delcie Mekongu, w którym wezwał wojska sajsjońskie do atakowania sił wyzwolenczych na ich własnym terytorium, miało na celu przywrócenie dyscypliny w szeregach armii sajsjońskiej oraz uciśnienie opozycji w łonie administracji sajsjońskiej.

Hieu podkreślił, że tym razem Thieu posunął się do oficjalnego wydania wojskom sajsjońskim rozkazu atakowania kontrolowanych przez TRR RWP obszarów, w celu sprowokowania nowej wojny. (PAP)

Udane łowy



Sezon polowań trwa. Tym razem — jak widać na zdjęciu — łowy były udane.

CAF — fot. Polski

Parlamentarzyści austriaccy na Ziemi Krakowskiej

Na zaproszenie Sejmu PRL przybyła 6 bm. do Polski delegacja Zgromadzenia Związkowego Republiki Austrii. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Narodowej — jeden z izb parlamentu austriackiego — Anton Benya.

Po przywitaniu gości na dworcu w Katowicach przez wicemarszałka Sejmu Andrzeja Benesa, parlamentarzyści w towarzystwie członków wojewódzkiego zespołu poselskiego oraz przedstawicieli władz wojewódzkich, a także ambasadora Austrii w Polsce — Johanna Prokscha zwiedzili na wczesne centrum stolicy Śląska i Zagłębia.

Po południu delegacja austriackich parlamentarzystów udała się na Ziemię Krakowską. Goście przybyli na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Brzezince. Parlamentarzyści obejrzeli dokumentalny film, ukazujący oswobodzenie obozu przez żołnierzy radzieckich, a następnie zwiedzili stałą ekspozycję muzealną, obrazującą martyrologię obojczy 28 krajów Europy — więźniów tego obozu. W Oświęcimiu zginęło także wielu austriackich komunistów i antyfaszystów. M. in. trzech z nich, na czele z członkiem obozowego ruchu oporu Ernstem Burgerem — zostali straceni 30 grudnia 1944 roku jako współorganizatorzy ucieczki całej grupy więźniów. Była to ostatnia publiczna egzekucja w obozie w Oświęcimiu. W kilkanaście dni później — Oświęcim został wyzwolony.

W godzinach wieczornych delegacja przybyła do Krakowa, gdzie spotkała się z gospodarzami Ziemi Krakowskiej — przewodniczącym WRN pos. Józefem Klasą i prezydentem Krakowa Jerzym Pekalą.

W poniedziałek austriaccy parlamentarzyści spotkali się z posłami Ziemi Krakowskiej

Po tragedii trawlera „Nurzec”

W związku z tragiczną śmiercią marynarza radzieckiego Jana Linaberga w czasie akcji ratowniczej polskiego statku rybackiego „Nurzec” — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował pismo do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina z wyrazami współczucia. Premier Jaroszewicz przekazał także serdeczne podziękowanie dla załogi radzieckiego holownika „Gordyj”, która z narażeniem własnego życia nie zawahała się podjąć niebezpiecznej akcji ratowania polskich rybaków.

Jednocześnie wiceprezes Rady Ministrów, minister żeglugi Kazimierz Olszewski, przesłał na ręce ministra gospodarki rybnej ZSRR, Aleksandra Iszkowa, kondolencje z powodu tragicznego wypadku, a także wyrazy uznania dla wysokich walorów zawodowych i moralnych radzieckich pracowników rybołówstwa.

Wicepremier Kazimierz Olszewski przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce Thomasa Franka Brechleya i przekazał mu wyrazy podziękowania dla władz brytyjskich za udział brytyjskich jednostek w akcji ratowniczej i otoczenie opieką uratowanych członków załogi s/t „Nurzec”.

Obszerniejszą relację na temat tragedii polskiego trawlera zamieszczamy na str. 2.

A. Willmann u K. Sorsy

Premier Finlandii, K. Sorsa przyjął w poniedziałek ambasadora PRL w Finlandii, A. Willmanna. Tematem rozmowy były aktualne problemy rozwoju współpracy polsko-fińskiej.

S. Ciosek w Bułgarii

Przebywająca w Bułgarii delegacja Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z przewodniczącym Rady S. Cioskiem, spotkała się w poniedziałek z Sekretariatem Komitetu Centralnego Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Telewizyjna Wytwórnia Filmów

Z dniem 1 stycznia br. powołano na została Telewizyjna Wytwórnia Filmów „Pol-Tel” z centralą w Warszawie oraz oddziałami w Katowicach i Krakowie. 7 bm. prezes Komitetu d. s. Radia i Telewizji M. Szczepański i prezydent miasta Krakowa — J. Pekala podpisali umowę dotyczącą budowy wytwórni filmów przy ośrodku TV.

Narada w Pradze

7 bm. rozpoczęło się w Pradze spotkanie przedstawicieli 67 partii komunistycznych i robotniczych, poświęcone ocenie pracy czasopisma „Problemy pokoju i socjalizmu” w latach 1972—1973. W naradzie bierze udział również delega

cja PZPR z członkiem Sekretariatu KC A. Werblanem.

Porażka wojsk Lon Nola

Do niezwykle krwawych i zaciętych walk doszło na drodze nr 4 w Kambodży. Piechota rządowa usiłowała odzyskać kontrolę nad tą magistralą, opanowaną przez siły wyzwoleńcze. Według komunikatu dowództwa wojsk rządowych ponad 100 żołnierzy Lon Nola zostało zabitych, a liczba rannych nie

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

jest dokładnie znana. Ofensywa wojsk rządowych, korzystających ze wsparcia broni pancernej zalała się.

Dymisja B. Faulknera

Szef Partii Unionistów Irlandii Północnej Brian Faulkner podał się w poniedziałek do dymisji w związku z wotum nieufności, wyrażonym w piątek przez radę Partii Unionistów, która odrzuciła propozycje, wynegocjowane w Sunningdale między rządami W. Brytanii i Republiki Irlandzkiej, dotyczące utworzenia rady ogólnoirlandzkiej oraz systemu podziału władzy między katolikami i protestantami.

Efekty aktywności młodych

W minioną niedzielę młodzi z całego województwa spotkali się w poznańskiej siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej, by podsumować rezultaty rocznych zmagania w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

Rok ubiegły, w którym współorganizator TMMG — Związek Młodzi Socjalistycznej stał się organizacją młodzi pracującej — przyniósł bardzo wymierne korzyści. Oszczędność materiałów, likwidacja przestojów, niwelacja produkcji wybrakowanej, dodatkowe zobowiązania oraz systematyczne podnoszenie wiedzy i kwalifikacji — dało w naszym województwie 341 mln zł ponadplanowych oszczędności.

Najwięcej młodzieńczej aktywności wymagały tzw. patronaty nad budownictwem, liniami produkcyjnymi itp. ZMS-owcy pracowali przy budowie największych w Polsce silnika okrętowego, wybudowali do końca ubiegłego roku 536 mieszkań, przyczynili się do szybszego oddania obiektów dekstryniarni w Luboniu. Nie zabrakło ich przy budowie trasy E-8, fabryki domów w Suchym Lesie, obserwatorium astronomicznego na Cytadeli w Poznaniu i wielu innych ważnych inwestycji.

Młódzież szkolna, ma również spore osiągnięcia w TMMG. Czyny społeczne z korzyścią dla szkoły i środowiska, praca w uczniowskich akademiach naukowych, współzawodnictwo o tytuł Grupy Wychowania Socjalistycznego — to tylko kilka z akcji podjętych w ramach turnieju.

Zwyczajami w nim zostali: we współzawodnictwie instan-

Zmiana struktury
władzy w Egipcie?

Kairski dziennik „Al Ahram” zapowiada zmiany w strukturze władzy najwyższej w Egipcie. Ma nastąpić rozdzielanie funkcji prezydenta i premiera republiki. Od wiosny ub. roku obie te funkcje sprawuje prezydent Anwar Sadat. Dziennik pisze, że nastąpi również zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. (PAP)

Koziołki płacą

W pierwszym losowaniu:
6, 10, 24, 28, 31 dod. 45
W drugim losowaniu:
6, 20, 25, 33, 42 dod. 21
oraz końcówka banderoli: 8211.

W 869 grze PGL „Koziołki” z dnia 6 bm., w której odbyły się dwa losowania, wpłynęło: 394 919 zakładów wartości: 1 184 757 — zł. Na losowanie I wpłynęło: 243 284 zakładów wartości: 729 852 — zł. Fundusz nagród wynosił: 401 418 — zł. Na losowanie II wpłynęło: 151 635 zakładów wartości: 454 905 — zł. Fundusz nagród wynosił: 250 197 — złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 1 „płatke” w kol. 122 w Poznaniu w wysokości 187 589 — zł; 35 „czwórek” po 3 127 — zł; 64 „trójki premiowane” po 159 — zł; 1 282 „trójki” po 59 — zł; 965 „dwójek premiowanych” po 25 — zł; 16 644 „dwójki” po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 21 „czwórek” po 3 249 — zł; 47 „trójek premiowanych” po 159 — zł; 938 „trójek” po 59 — zł; 812 „dwójek premiowanych” po 25 — zł; 1 10 596 „dwójek” po 5 — zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 8211 w II losowaniu stwierdzono: 5 wygranych końcówek, na które rozłożono: samolot, osobowy samochód, 100 zł, 215 w Kościele na numer banderoli 908211 i 4 premie po 10 000 — zł w kolekturach w Poznaniu. Losowanie 870 grz odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 13 na Rynku we Wrocławiu.

„Toto-lotek”

W pierwszym losowaniu:
9, 13, 24, 36, 42, 48 dod. 20
W drugim losowaniu:
17, 33, 38, 40, 47 dod. 45
Kończąca band. 7340, 717340.
510-K1

Zachmurzenie niewielkie, na zachodzie i południowym-zachodzie przeważnie duże. Temperatura maksymalna w dzień od -5 st. na wschodzie do -2 st. w centrum i +2 st. na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzona

Str. 2 — GŁOS — 8 I 1974

RWPG — czynnikiem rozwoju
integracji socjalistycznej

W styczniu mija 25 lat od utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Decyzja o powołaniu tej międzynarodowej organizacji zapadła podczas moskiewskiej narady przedstawicieli Bulgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR obradującej w dniach 5-8 stycznia 1949 r.

Minione lata przyniosły liczne i ekonomiczny rozwój RWPG. W 1950 r. przystąpiła do niej Niemiecka Republika Demokratyczna, w 1972 r. — Mongolia i Kuba. W wyniku tworzenia nowych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz ciągłego ich doskonalenia nastąpiło pogłębienie się podziału pracy między braćmi krajami. Jego odzwierciedleniem jest 17 zawartych dotychczas wielostronnych przemysłowych porozumień specjalizacyjnych i kooperacyjnych, 44 wielostronnych porozumień o współpracy naukowo-technicznej, a także podobne umowy i porozumienia dwustronne. Dla przykładu warto podać, że z socjalistycznymi partnerami Polska zawarła ich ponad 100.

Obroty towarowe między

krajami RWPG w latach 1971—1972 osiągnęły poziom 77 mld. rubli i wzrosły w tym okresie o 21,6 proc., a wartość wymiany maszyn i urządzeń zwiększyła się o blisko 30 proc. Szczególnie doniosłe znaczenie miało przyjęcie na XXV sesji rady (w lipcu 1971 r.) kompleksowego programu, w którym skonkretyzowano podstawowe zasady wspólnej polityki w dziedzinie socjalistycznej integracji gospodarczej. Realizacja tego programu otworzyła kolejny etap bardziej efektywnego zacieśniania współpracy na szczeblach rządów, resortów i zjednoczeń gospodarczych, zakładów przemysłowych i placówek naukowo-badawczych.

Ostatnio zgodnie z tym programem zapadły decyzje o wspólnej budowie na terenie ZSRR zakładów produkcji celulozy i kombinatu azbestowego. Produkcja obu przedsiębiorstw będzie zaspokajać potrzeby wszystkich uczestników tych przedsięwzięć, w tym także i Polski. Ponadto na podobnych zasadach realizowane są porozumienia dwustronne. Np. na Węgrzech przy współudziale ZSRR powstają zakłady petrochemiczne przetwarzające surowiec dostarczany rurociągiem „Przyjaźń”. W NRD — kombinat chemiczny nastawiony na współpracę z zakładami w CSRS, a w Polsce — wspólna z NRD przetwórcza bawełny w Zawierciu.

Coraz większą rolę w przebiegu procesów socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG odgrywają banki tej organizacji. Średnioroczna wysokość kredytów udzielanych przez Międzynarodowy Bank Współpra-

cy Gospodarczej zwiększyła się w ciągu ostatnich trzech lat z 2,6 mld do 3,2 mld rubli transferowych. Jego młodszy brat — Międzynarodowy Bank Inwestycyjny w pierwszych dwóch latach istnienia (1971—1972) skredytował budowę 26 obiektów przemysłowych na sumę 278 mln rubli transferowych, z czego 113 mln rubli stanowią kredyty udzielone w walutach wymienialnych.

Ważnym ogniwem w realizacji uchwał i zaleceń RWPG w sprawie stosowania nowych form integracji jest tworzenie międzynarodowych zjednoczeń ekonomicznych, gospodarczych i innych organizacji wyspecjalizowanych. Na ich listę obok działających już: „Intermetall”, „Interchim”, Wspólnego Parku Wagonów, czy Centralnego Zarządu Dyspozytorskiego Połączonych Systemów Energetycznych wpisywały się ostatnio m. in. „Intertekstil-masz” i „Interatomenergo” — zjednoczenia gospodarcze zajmujące się koordynacją i rozwojem produkcji (odpowiednio) maszyn włókienniczych i urządzeń umożliwiających pokojowe wykorzystywanie energii atomowej. Niektóre spośród tych organizacji, takie jak np. „Interatominstrument”, Organizacja Współpracy Przemysłu Łożyskowego czy Centrum Koordynacyjne d.s. Opakowań dla Przemysłu Spożywczego — mają swe siedziby w Warszawie.

Obecnie — zgodnie z uchwałami XXVII sesji rady — kraje wspólnoty socjalistycznej podejmują kolejne, bardzo ważne dla przyspieszenia integracji gospodarczej zadanie. Jest nim koordynacja planów rozwoju społeczno-gospodarczego, m. in. w celu zwiększenia efektywności przedsięwzięć inwestycyjnych i wykorzystania już istniejącego potencjału wytwórczego. (PAP)

Szczegóły tragedii trawlera „Nurzec”

Bohaterstwo ludzi morza

W sobotę, następnego dnia po tragicznym wydarzeniu w wejściu do portu Aberdeen rozmawiałem przez telefon z niektórymi członkami załogi trawlera „Nurzec” — by odtworzyć obraz tego, co naprawdę się tam wydarzyło. Dziś, gdy ludzie otrząsali się z szoku, nieco łatwiej wydarzenia te zrekonstruować, choć wszyscy ciągle są przynębieni śmiercią przyjaciół. I sądzę, że musi jeszcze minąć trochę czasu, aby ci ludzie, którzy przeżyli piekło — stali się bardziej rozmowni. Przypomnijmy w skrócie chronologię wypadków. O 18.10 „Nurzec” stanął na mieliznie wyrzucił czerwone rakiety SOS. Najbliżej stojący holownik radziecki — choć szturm w porwywach dochodził do 10 stopni w skali Beauforta, podpiął do naszego trawlera i natychmiast, choć było to bardzo niebezpieczne, spuścił motorową szalupę. Na pokładzie holownika natychmiast przystopowano się do przyjęcia polskiej załogi: czekała na nią koca, sucha odzież, gorąca kaczka. Szalupa mając na pokładzie 18 polskich i 5 marynarzy radzieckich wyrzuciła się. Zginęło 4 ludzi, 3 polskich rybaków i radziecki motorzysta Jan Linaberg.

Linaberg nie utonął jednak. Zmarł prawdopodobnie na atak serca z niedługiego wyczerpania, gdy sam dopłynął do brzozy, a był to — jak powiedział kapitan holownika radzieckiego Władimir Safonow — chłop na

schwał, aktywnie uprawiający boks. Linaberg usłyszał, a może zobaczył, że na pływającej przy brzegu walczy z falą inni marynarze. Wrócił więc i wyniósł z wody jednego z polskich rybaków. Potem uratował jeszcze jednego i gdy ostatnim wysiłkiem ułożył go z dala od nacierającej fali, sam padł na piasek. Gdy później znaleźli go szkoccy ratownicy — już nie żył. Wiadomo też na pewno, że podobnie zginął jeden z naszych rybaków. Zdołał wyostać się z morza, ale serce nie wytrzymało tego wysiłku i umarł na plaży.

Wszystko to rozgrywało się w absolutnej ciemności, padał deszcz ze śniegiem. Wiatr od morza zwał ludzi z nóg i — jak można sądzić z innych relacji — najtragiczniejsze były te ostatnie metry pływaczki. Ludzie czuli grunt pod nogami, ale przewracała ich fala. Kamielki, które pomogły im płynąć, teraz ciążyły, utrudniały ruchy. Na tej pływaczce prawdopodobnie śmierć dosięgła pozostałych dwóch polskich rybaków. Płazą przejeżdżał traktor, gdy kierowca zobaczył leżących w piasku, rzucił reflektory na morze. Wtedy wyciągnięto z wody pozostałych rybaków...

Na statku zaś było ciężko. 8 ludzi z kapitanem na czele, 4 zabrał helikopter. Pozostali trzej, choć kapitan chciał pozostać na trawlerze sam, zdecydowali się mu towarzyszyć. Nie

wiem, co się tam działo. Kapitan Bartczak, z którym dziś rozmawiałem powiedział tylko, że nie spali dwie noce, że tych trzech pozostało z nim ochotniczo, a on sam zrobił co mógł.

Zanim podjął tę ostatnią decyzję o opuszczeniu statku, nie mając żadnej łączności z lądem, zezwolił w sobotę przed południem pierwszemu oficerowi, Tadeuszowi Kostkowskiemu na próbę przedostania się na brzeg za pomocą przerzuconej z ładu stalowej linki ratowniczej. Scenę tę oglądałem w telewizji. Kostkowski trzymał koniec linki, a grupa mężczyzn na brzegu ciągnęła go w stronę lądu. Zaledwie 400 metrów. Gdy dotarł do brzozy, musiano go odwieźć do szpitala. To daje wyobrażenie o tym, co musiało się dziać nocą, o wysiłku tych, którzy się ostatecznie uratowali. A oni przecież nie mieli żadnej linki.

W poniedziałek po południu 3 trumny złożono na pokładzie „Rudawy”. Pokryto je białoczerwonymi kwiatami. W ciemnym żółtym sweterze ci, którym udało się przeżyć. Na „Rudawie” była cała załoga radzieckiego holownika. W parę minut później żegnano na pokładzie holownika „Gordy” motorzystę Jana Iwanowicza Linaberga, który poświęcił swe życie, aby ratować polskich rybaków.

ANDRZEJ BRONIAREK

Od 10 bm. do 15 maja br.

Biura podróży przyjmują
wnioski o przydział dewiz

Urząd Miasta Poznania — Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki (wspólny dla miasta i województwa) ustalił wczoraj procedurę przydziału dewiz w 1974 r. na wyjazdy indywidualne do Jugosławii i innych krajów strefy pozarublowej dla mieszkańców Poznania i naszego województwa.

Biura podróży, które wymieniamy poniżej, od 10 bm. do 15 maja br. prowadzić będą sprzedaż (w cenie 5 zł za egzemplarz) druków, które po wypełnieniu należy złożyć w tym samym biurze, z którego formularz został pobrany.

Przyjmowaniem wniosków zajmować się będą następujące placówki biur podróży w Poznaniu: „Orbis” przy ul. Świerczewskiego 14, „Turysty” przy ul. Wodnej 23, „Gromady” przy ul. Dąbrowskiego 32, „Sports-Tourist” przy ul. Ratajczaka 44, PZMot-u przy ul. Libelta 26, „Juventuru” przy

ul. Słusarskiej 15 i PTTK przy Starym Rynku 91.

W województwie poznańskim funkcję tę będą pełniły ekspozytury terenowe biur podróży: „Orbis”, „Gromady” i „Turysty”.

Wnioski należy składać tylko w jednym biurze podróży, a o podjętej przez społeczną komisję decyzji, zainteresowane osoby będą zostaną powiadomione listownie przez biuro podróży. Przyznane dewizy należy w całości wykupić w ciągu 90 dni od daty otrzymania zawiadomienia. Niewykupienie dewiz w tym terminie będzie traktowane, jako rezygnacja z nich. Społeczna komisja nie uwzględni wniosków do Jugosławii tych osób, które korzystały z przydziału w 1973 r., a do krajów strefy pozarublowej, jeśli przydział dewiz nastąpił w 1972 lub 1973 r.

Biura podróży nie będą przyjmowały wniosków od osób, które mają możliwość uzyskania dewiz z centralnej puli. Dotyczy to członków ZBoWiD, Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Socjalistycznego Związku Studentów Polskich.

Ponieważ limit dewiz jest ograniczony, w pierwszej kolejności rozpatrywane będą wnioski osób, które dotychczas z przydziału nie korzystały, a spełniając wymagane kryteria; ponadto pierwszeństwo będą mieli: robotnicy kluczowych gałęzi przemysłu, robotnicy rolni, inżynierowie, nauczyciele, ludzie nauki, lekarze, wyróżniający się działacze społeczni.

Wnioski na wyjazd w pierwszym kwartale 1974 r. zostaną rozpatrzone do 15 lutego br., a następnie — w miarę napływu podań.

Przydział dewiz na jedną osobę wynosi najwyżej 130 dolarów USA (łącznie z opłatą turystyczną — około 6.500 zł); dotyczy to zarówno Jugosławii, jak i innych krajów strefy pozarublowej. Przy wydawaniu promesy pobierać się będzie za liczkę, w wysokości połowy równowartości dewiz, liczonej wraz z turystyczną dopłatą.

Przypominamy jeszcze, że komunikat Ministerstwa Finansów o zasadach przydziału dewiz na wyjazdy zagraniczne w 1974 r. opublikowaliśmy w 308 numerze „Głosu”, z datą 30—31. XII 1973 — 1. I. 1974 r. (z)

W Lesznie ruszyła
wytwórnia
wielkich płyt

Z każdym rokiem wzrastać będzie w województwie poznańskim liczba domów budowanych metodą wielkopłytową. Dotychczas wytwórnie elementów prefabrykowanych działały w Kaliszu i Koninie. Ostatnio przybyła jeszcze jedna — w Lesznie. Z pierwszych elementów, wyprodukowanych w tej wytwórni, budowane jest osiedle przy ul. Estkowskiego. Ma tutaj powstać około 1 000 mieszkań spółdzielczych.

Wytwórnia w Lesznie, z której płyt rocznie można wybudować około 3 000 izb mieszkalnych, zaspokajać będzie także potrzeby Sremu i Rawicza. W późniejszym okresie dostarczać będzie wielkie płyty do innych, najbliższych położonych miast.

Podobną wytwórnię buduje się także w Gnieźnie. Zakończenie tej inwestycji ma nastąpić w drugim półroczu br. Zdolność produkcyjna tego kombinatu wielkich płyt wynosić będzie 2 000 izb mieszkalnych rocznie. (a)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Pańczyk (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. © Repokopisów nie zamówionych nie zwracamy © Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-9

Perspektywa zamiast fantazji

Planiści wypierają fantazję, wręcz beztępo, w następne tysiąclecie. Po I Krajowej Konferencji PZPR, gdy gruntownie oceniono już niedawną przeszłość i najbliższą przyszłość, gdy wskazano na skuteczne sposoby bogacenia społeczeństwa — w materialnym, duchowym i ideowym znaczeniu tego słowa — ludzie projektujący przyszłość na dwadzieścia i więcej lat wyraźnie wzięli rozpęd. Na obszarze przyszłości do roku 1990, a nawet dwutysięcznego, właściwie nie ma już miejsca dla futurologa, gdyż każdy krok w kalendarzu zapisał planista, który przecież nie tylko liczy, ale i dba o wewnętrzną zgodność wszystkich liczb. Jakże więc nie skorzystać z okazji podpatrzenia przyszłości w tej części, która zagospodarowana w planie perspektywicznym, rzecz można, już się stała.

Gotów jest brulion projektu tego planu operacyjnego na obszarze lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, do roku 1990, a w głównych zarysach — do końca tysiąclecia. Został jednak przy tej pierwszej dacie — by nie budzić obawy terminami zbyt odległymi.

Nowa jakość życia

Pierwszy cel społeczno-polityczny zawarty w tym programie, to nowa jakość życia, budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i nowoczesnej gospodarki. Mieści się w tym pojęciu tworzenie takich warunków, przez powszechność kształcenia między innymi, by twórczość stała się udziałem nie tylko wybranych, ale możliwości powszechnie dostępna, by trzeci wiek — starość, był czasem pogodnym. Zawiera się w tym pojęciu kształtowanie umiejętności myślenia kategoriami społecznymi, państwowymi, ale także pobudowanie siedmiu milionów trzydziestu tysięcy mieszkańców o zasadniczo lepszym standardzie...

Jedność celów społecznych i ekonomicznych wymaga właśnie budowy jeszcze silniejszej, nowocześniejszej gospodarki. Pełnym wyrazem możliwości i ambicji w tym zakresie staje się projekt czterokrotnego zwiększenia dochodu narodowego, co oznacza przekroczenie obecnego pułapu dochodowego państw bardzo zasobnych. A to z kolei wymaga pięciokrotnego zwiększenia produkcji przemysłowej, głębokiego jej unowocześnienia tak pod względem strukturalnym, jak i przedmiotowym oraz podwojenia produkcji rolniej, a właściwie — utworzenia agropromysłowego zespołu żywnościowego. Miara już przebytej części zamierzonej drogi może być wielkość nakładów inwestycyjnych w ostatnim pięcioleciu planu perspektywicznego, kiedy to przeciętne roczne wydatki inwestycyjne są trzykrotnie większe od wydatków w całym planie sześciolletnim 1949—1955... Takich wydatków, takiego rozmiaru robót nie da się już wykonać metodami tradycyjnymi, gdyż wówczas cała Polska musiałaby projektować i budować.

Rozwój przemysłu

Ekspert zgodni są co do tego, jak powinien rozwijać się przemysł, aby za kilkanaście lat

wnieść do dochodu narodowego część 60-procentową i towary właściwej jakości. Otóż najszybciej, zgodnie z regułami nowoczesności, rozwijać się będą przemysły chemiczny i maszynowy, które do roku 1990 zwiększą swój udział w ogólnej produkcji do 55 procent z obecnych 36 proc. Czwartą część całej produkcji przemysłowej dadzą w tym czasie branże związane z rewolucją naukowo-techniczną: elektronika, automatyka, informatyka, nukleonika, petrochemia. Ta „czwartka” — to ni mniej ni więcej jak całoroczna produkcja całego przemysłu z roku 1970.

W takiej skali zamierzona jest rozbudowa, w takiej skali wprowadzać się będzie zmiany strukturalne wewnątrz przemysłu. I trzecia część produkcji końca lat osiemdziesiątych — to nowe, dziś jeszcze nie znane wyroby. Wymaga to, oczywiście, znacznego zwiększenia roli nauki w forsowaniu nowoczesności: i projektuje się już powiększenie obsady tego działu do ośmiuset tysięcy osób, czyli podwojenie udziału w zatrudnieniu ogółem. Ten wszechobecny udział ludzi nauki w rozwiązywaniu przyszłych problemów potrzebny jest i po to, by zmniejszyć roczne obciążenie pracą każdego z pracujących o dwieście — trzysta godzin, czyli skrócenie roku pracy prawie o miesiąc. Takie wydłużenie czasu wolnego — element nowej jakości życia, warunek regeneracji sił przy wzmożonym tempie życia i pracy — ma być osiągnięte przy równoczesnym wielokrotnym wzroście wydajności, niezbędnym przecież dla poprawy materialnego bytu społeczeństwa.

Surowce — siła robocza — inwestycje

Trzy podstawowe czynniki wywierały i wywierają wpływ na kształt planu perspektywicznego: surowce, siła robocza, inwestycje. W pierwszej grupie spraw chodzi o zbilansowanie zaopatrzenia z potrzebami, wcale nie łatwe wobec światowego kryzysu surowcowego, o wygranie własnych surowców, a jednocześnie — wybitną obniżkę zużycia materiałów. W drugiej grupie spraw planiści rozwiązują kwestię wysokiej wydajności, malejący przyrost siły roboczej i konieczności przesunięcia milionów osób do pracy w usługach. W sferze inwestycji natomiast chodzi przede wszystkim o uchwycenie właściwego obciążenia dochodu inwestycjami, o wybitnie sprawne przeprowadzenie procesu budowy nowych obiektów, no i właściwe wydanie funduszu...

W czasie niespełna dwudziestolecia Polska ma stać się krajem czterokrotnie zasobniejszym. Warunkiem dojścia do tej tak atrakcyjnej przyszłości jest stawianie czoła wszystkim zadaniom dnia dzisiejszego, utrzymanie tempa w roku przyszłym i 1975, wykonanie zamierzonych zmian jakościowych wewnątrz gospodarki. W tych rozliczeniach z przyszłością liczy się każdy dzień.

ROMAN LENCEWICZ

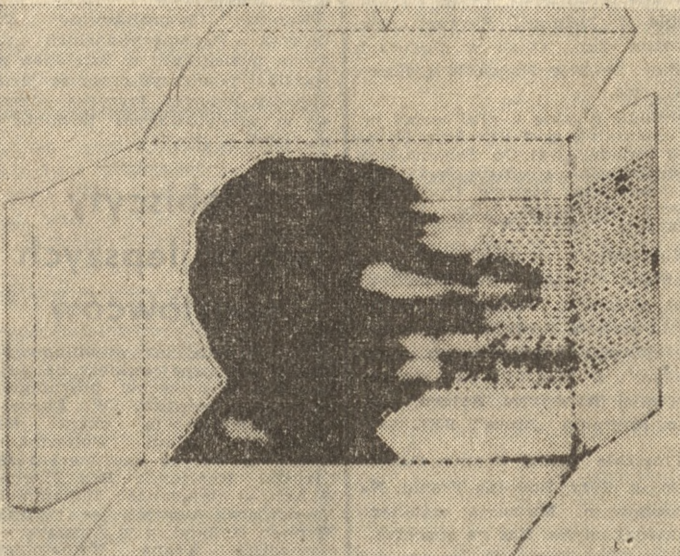
Plastyka

Galeria w teatrze

mei tylko warstwie czysto estetycznej lub warsztatowej. Chcąc znaleźć bardziej adekwatne dla wyrażenia współczesności środki wyrazu, starają się pokazać problemy współczesności na przykładzie własnych odczuć, myśli i niepokojów. W sposób ostry, dosadny, krzykliwy, zdecydowanie wyrażeniowy. W imię tej właśnie ekspresji wyrazu gotowi są nawet lekceważyć pewne, ustalone od dawna kryteria warsztatowe i w samym sposobie gry scenicznej, i w koncepcji budowania rzeźby czy obrazu.

Pierwsza wystawa w nowej galerii, jak twierdzi jej społeczny kierownik — Włodzisław Branicki, dziennikarz „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, w pewnym sensie jest dla niej jeszcze nietypowa. Złożyły się nań prace młodych artystów z różnych środowisk artystycznych kraju, zrealizowane w trakcie organizowanego pod auspicjami ZMS pierwszego konińskiego spotkania młodych twórców. Następne ekspozycje — prac scenograficznych Kazimie-

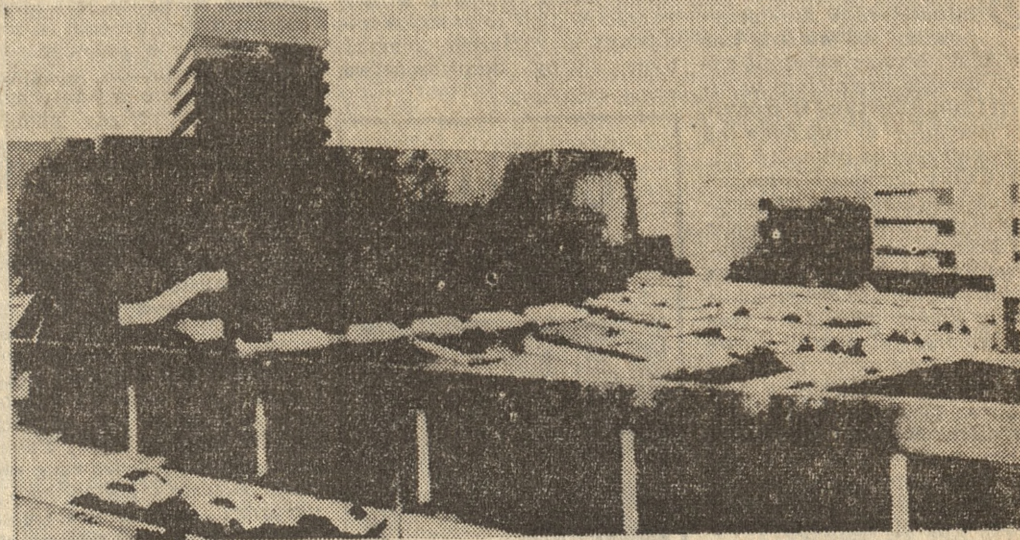
rza Wiśniaka, malarstwa Łukasza Korolkiewicza i Pawła Kromholza, młodych artystów z Poznania PWSSP będą miały



Grzegorz Marszałek. „Przerwa w podróży”, litografia.

Fot. — J. Lewandowska

Największa w Europie



Otwarta niedawno w Hamburgu (NRF) poczta, zajmująca około 145 tys. metrów kwadratowych, reklamowana jest jako największa w Europie. Poczta przeznaczona jest głównie do dystrybucji paczek i w tym celu została wyposażona w sieć pasów transmisyjnych o łącznej długości 10 kilometrów. Dzienna przepustowość tego pocztowego giganta wyniesie ponad 170 tys. paczek i 90 tys. mniejszych przesyłek.

Ret. — CAF

Czas wolny może być również niebezpieczny

Jak zapobiegać wypadkom?

Statystyki podają, że wskaźnik wypadków w pracy i poza pracą — mimo że niższy u nas niż w wielu krajach — w ostatnich paru latach niepokojąco wzrósł; dotyczyło to również wypadków ciężkich...

Wypadki, niezależnie od tego, że sprawiają poważne kłopoty samym poszkodowanym i ich rodzinom, powodują ogromne straty ekonomiczne (absencja chorobowa). Wystarczy przypomnieć, że za wypadki ciężkie uważa się te, które powodują niezdolność do pracy w ciągu co najmniej 28 dni. Wskutek wypadków przy pracy tracimy rocznie ponad 5 mln dni roboczych, szkody z tego tytułu dochodzą do 20 miliardów rocznie.

Jak zapobiegać wypadkom? Czy w ogóle w tej dziedzinie możliwa jest profilaktyka? Na te i wiele innych pytań starali się odpowiedzieć lekarze, technicy, ekonomiści i in. na konferencji zorganizowanej ostatnio przez Centralny Instytut Ochrony Pracy resortu Pracy, Płacy i Spraw Społecznych.

Wiecej niż w rejestrze

Aby skutecznie zapobiegać szkodom, trzeba dokładnie znać ich rozmiar. Tymczasem niestety ustalić faktyczne rozmiary oraz przyczyny owych tragicznych wydarzeń zwanych wypadkami. Bo i sprawozdawczość wypadkowa w zakładach pracy zbyt często nie gromadzi niezbędnych danych. Najwięcej nieprawidłowości w tej dziedzinie powstaje przy klasyfikowaniu wypadków na kategorie „przy pracy” i „poza pracą” lub przy rejestracji wypadków drobnych. Aż poczęło

się szerzyć błędne przekonanie o znacznych postępach w dziedzinie zwalczania wypadków przy pracy w niektórych gałęziach przemysłu, czy poszczególnych zakładach; straszyło to również wypadków ciężkich...

Zakład Metodologii Zapobiegania Wypadkom przy Pracy w CIOP podjął badania, starając się określić faktyczne rozmiary wypadków oraz ustalić systemy stosowane przy rejestracji. Wyniki tych badań, prowadzonych wśród ok. 50 tys. pracowników fizycznych wykazały, że wypadkom — przy pracy i poza pracą — uległo ok. 28 proc. badanych, w tym 5 proc. przy pracy. Absencja z powodu wypadków przy pracy w badanym okresie wyniosła 60 tys. dni — poza pracą 150 tys. dni.

Warunki przy pracy były jednak cięższe. Najwięcej wypadków łącznie zdarzyło się w koźalniach węglu kamiennym, w przemyśle maszynowym i chemicznym; najlepiej w tej statystyce wypadki przemysłu lekkiego. W niektórych zakładach wskaźnik absencji wypadkowej stanowił 30 proc. ogólnej absencji chorobowej.

Najwięcej urazów związanych było z urządzeniami technicznymi, z wadliwą organizacją pracy, z nieostrożnością samych pracowników. Od 10 do 15 proc. wypadków było następstwem zamroczenia alkoholowego — czego nie uwzględniały oficjalne statystyki. 35 proc. wypadków poza pracą zdarzyło się w domu, 24 proc. na drodze, 12 proc. przy wykonywaniu prac rolnych. Okazało się, że źródłem wypadków jest również środowisko, w jakim spędza pracownik czas wolny od pracy.

W świetle wyników badań Zakładu CIOP, rejestry wypadków prowadzone w zakładach pracy narażają na wiele wątpliwości. Zdarza się i tak, że komórki bhp rejestrują tylko wypadki cięższe, nie sięgając do kategorii lżejszych, tych wypadków wówczas w ogóle nie ujawnia się. Natomiast występują one w rejestracji zasiłkowej. W rezultacie w tym samym przedsiębiorstwie dwie komórki rejestrujące wypadki i ich skutki dysponujące odmiennymi danymi, żadna zaś nie jest zdolna do przedstawienia stanu faktycznego.

Nowe formy oceny bhp

Dla poszkodowanego ta błąd na interpretację jego wypadku może spowodować nieobliczalne szkody. Zdarza się przecież, że drobny uraz — zlekceważony w chwili wypadku — może spowodować długotrwałą chorobę, nawet inwalidztwo, jeśli ten uraz nie był zarejestrowany — brakuje później danych do świadczeń na rzecz poszkodowanego. Fałszywa statystyka uniemożliwia założenie wykrywania zagrożeń i ustalanie rzeczywistych przyczyn wypadków.

Analiza obowiązujących form statystyki wypadków ujawniała snoro niedociągnię-

— od usprawnienia ich zależy wprowadzenie profilaktyki wypadkowej. Potrzebne jest uprzedzanie przepisów prawnych z zakresu bhp, aktualizacja zarządzeń i instrukcji. Trzeba ustalić właściwe kryteria ciężkości wypadku, ustalić nowe formy oceny działalności służb bhp. Stał się pilnie potrzebny centralny ośrodek koordynujący problematykę wypadków przy pracy i poza pracą, który by zajął się opracowaniem planu walki z wypadkami i zachorowalnością zawodową oraz analizowaniem skutków społecznych i ekonomicznych wypadków — w pracy i poza nią.

CIOP postuluje również, by w problematyce szkoleniowej z zakresu bhp uwzględniono problematykę wypadków poza pracą, którym może zapobiegać działalność profilaktyczna w zakładzie pracy.

Za tymi postulatami przemawiają zarówno opinie naukowców zajmujących się tymi zagadnieniami, jak i straty społeczne i ekonomiczne ponoszone przez gospodarke. Nowoczesna profilaktyka wypadkowa — wypróbowana już w niektórych krajach — polega na wykrywaniu i rejestrowaniu na miejscu, w zakładzie pracy, wszelkich zdarzeń, nawet pozornie nieznacznych i powodujących nikłe szkody. Nie można przecież zapobiegać chorobom, inwalidztwu i zgonom li tylko na podstawie już zaistniałych, tragicznych wydarzeń.

JAN OKRZA

Przeciwno zanieczyszczeniu Bałtyku

Koszaliński Urząd Morski z siedzibą w Słupsku od lat chroni środowisko pasu Bałtyku przed rabunkową gospodarką niszczącą żywe środowisko morskie. Prowadzi on też szeroką akcję mającą na celu zabezpieczenie wód Bałtyku przed zanieczyszczeniem ściekami, zarówno z lądu jak i z morza. Pomaga w tym szybka motorówka „Kontroler-1” — dowożona przez por. Żegluzi Wielkiej Wodostawa Wnuka. Jednostka ta wyposażona jest w radar, umożliwiający lokalizację kłusujących łodzi i kutrów rybackich — polskich i zagranicznych i urządzeń do pobierania próbek wód morskich, aby zbadać stopień jej zanieczyszczenia. „Kontroler-1” znajduje się też wykrywaniem plam na wodzie z ropy, olejów i mazutu, których brzośnica niszcząca nie statki.

Motorówka ta jest małą jednostką i nie może podjąć wszystkich zadań. Dlatego też Koszaliński Urząd Morski planuje zakupić w 1974 r. większy statek — „Kontroler-2”. Zajmie się on nie tylko ustalaniem stopnia zanieczyszczenia Bałtyku przez statki, lecz także wykrywaniem winnych i karaniem ich. Od przyszłego roku każdy statek zdrajcą do Gdyni i Gdańska oraz w odwrotną stronę — znajdzie się pod czujnym okiem radarów „Kontrolera-2”. Równocześnie KUM stara się o otrzymanie jednego z wycofanych z użycia kutrów ratowniczych i zaadaptowania ich na pływające laboratorium do ochrony Bałtyku. Nawigacja w tym celu współpracuje z naukowcami Akademii Rolniczej w Szczecinie. (PAP)

Do chwili ogłoszenia nominacji nikt nie przypuszczał, że właśnie Carlos Arias Navarro zostanie kolejno drugim premierem w historii frankistowskiej Hiszpanii. Pierwszym, i to zaledwie od czerwca zeszłego roku, był admirał Luis Carrero Blanco, od dawna uważany za szarą eminencję gen. Franco. W ten sposób Franco, po 34 latach sprawowania absolutnych rządów, rozdzielił pełnione przez siebie urzędy szefów państwa i rządu. Intencją tej decyzji i ówczesnej nominacji admirała Blanco było zapewnienie dziełactwa Caudillo czyli gen. Francisco Franco. Najwyraźniejszą tego oznaką było zagwarantowanie dekretem admirałowi urzędu premiera także po śmierci szefa państwa, kiedy Hiszpania ma zostać monarchią z dzisiejszym księciem Juanem Carlosem na tronie. Jednak admirał nie przeżył swego o jedenaście lat starszego szefa (Franco ma lat 81) — 20 grudnia zginął śmiercią tragiczną na ulicach Madrytu.

Jego urząd nie przeszedł — jak się spodziewano w ręce wicepremiera Furcuato Mirandy. Gen. Franco wybrał premierem swego reżimu dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Carlosa Ariasa Navarro.

Navarro urodził się 11 grudnia 1908 roku. Z wykształcenia jest prawnikiem, ma dyplom adwokacki. Mając 21 lat, rozpoczął pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od 1944 roku był gubernatorem cywilnym najpierw w prowincji Leon, a potem kolejno na Wy-

spach Kanaryjskich i w Nawarrze. W 1957 roku został mianowany dyrektorem generalnym służby bezpieczeństwa.



Od 1965 roku do czerwca 1973 był burmistrzem Madrytu, w której to roli uznany został za twórcę nowoczesnej fizjonomii 4-milionowej stolicy; mówi się o tym okresie jego działalności, że wyasfaltował ulice i co roku dawał Madrytowi co najmniej jeden park. Nowy

premier Hiszpanii jest żonaty, nie ma dzieci, uchodzi za amatora corrido i polowań.

Jako osobistość polityczna poza Madrytem był dotychczas mało znany. Nigdy podobno nie składał oświadczeń politycznych poza słowami: „Wyłączną moją ambicją jest spełniać rozkazy Caudilla”.

Już po wyznaczeniu go na urząd premiera korespondenci hiszpańscy i światowych agencji prasowych też nie wiele zdolali uzyskać faktów dotyczących jego oblicza politycznego. Warto jednak odnotować opinie monarchistycznego dziennika madryckiego „ABC”, według której Navarro, „obce są wygórowane ambicje osobiste i jakikolwiek fanatyzm”. Toteż mówi się, że gen. Franco widział w nim kandydata stwarzającego największe gwarancje pełnej lojalności. A że jest przy tym sprawnym administratorem i człowiekiem silnej ręki, co udowodnił także na stanowisku ministra spraw wewnętrznych (od czerwca 1973) — tym bardziej gen. Franco na niego liczył, pragnąc — jak to zapowiedział w orędziu noworocznym — kontynuować dotychczasowy kurs polityczny swego reżimu.

Skoro zaś tak, to tym bardziej zwrócić trzeba uwagę na ocenę, którą ogłosiło plenium Komitetu Wykonawczego Partii Komunistycznej Hiszpanii, tuż po zamachu na premiera Blanco, głoszącą, że „kryzys reżimu dyktatorskiego w Hiszpanii, od dawna narastający, jeszcze się bardziej zaostrzył i stał się jawny”.

T. K.

Paragraf i życie

Wynagrodzenie po skróceniu czasu pracy

Mysłę — pisze Zenon F. — że zakład pracy mnie krzywdzi. Skoro bowiem lekarz uznał, że przy obecnym stanie zdrowia nie winienem pracować na pełnym etacie, i skoro na tej podstawie zakład skrócił czas mego czasu do połowy — należy mi się wynagrodzenie nieobniżone. Dlaczego wówczas, gdy ktoś choruje i wcale nie pracuje, płaci się pełne wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy, który wkrótce też będzie odpowiadał pełnemu wynagrodzeniu, a mnie, który jednak wykonuję pracę, zmniejsza się za robek do połowy?

Obowiązuje u nas — i nie tylko u nas — podstawowa zasada: wynagrodzenie musi odpowiadać faktycznemu wykonanej pracy. Dostosowane jest do jej charakteru i czasu jej wykonywania. Każdy rodzaj pracy ma ustalone stawki płac, dotyczy one pracownika, który tę właśnie pracę wykonuje. Przy przejściu do innej, lepszej, a tym samym niżej opłacanej pracy należy się wynagrodzenie według stawek dla tej lepszej pracy. Sa tu wprawdzie wyjątki: np. kobieta w

ciąży, przesunięta z pracy uciążliwej do lżejszej, zachowuje począwszy od 6 miesięcy ciąży wynagrodzenie w wysokości sprzed przesunięcia czy pracownik przeniesiony czasowo do innej pracy, w razie stwierdzenia objawów choroby zawodowej o szczególnym zagrożeniu — otrzymują wynagrodzenie nieobniżone przez 3 miesiące. Ale wyjątki to nie liczne i zasada, o której wspomniałem, ma charakter niemal powszechny.

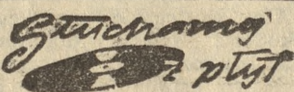
Podobnie w przypadkach, gdy pracownik zostaje nadal przy tej samej pracy, ale w skróconym wymiarze czasu. Jeżeli jest on opłacany godziwie, zarobi oczywiście mniej, bo mniej godzin przepracuje. Przy płacy akordowej czy pro wizyjnej również wynagrodzenie nie w razie skrócenia czasu pracy będzie niższe. Pracownik pobiera wówczas wynagrodzenie miesięczne. Stawki tego wynagrodzenia sa ustalone w odniesieniu do pełnego wymiaru czasu pracy i w razie jego skrócenia należy się wynagrodzenie odpowiednio niższe.

Obowiązujące przepisy nie przewidują, by w razie skrócenia czasu pracy pracownik zachowywał prawo do nieobniżonego wynagrodzenia. Prawo do wynagrodzenia czy zasiłku chorobowego za czas choroby to zupełnie inna sprawa. To rozwiązanie szczególne, gwarantujące przez pewien okres (wynagrodzenie — 3 miesiące, zasiłek przez okres w zasadzie 6 miesięcy) środki utrzymania pracownikowi. który jest całkowicie do pracy niezdolny, który z tej przyczyny w ogóle pracować nie może i pozostałby bez środków do życia.

Natomiast zalecenie lekarza o skróceniu czasu pracy, względnie przejściu do pracy lżejszej jest zaleceniem, które zakład realizuje na wniosek pracownika. Uwzględniając taki wniosek zakład powinien z miejsca pouczyć pracownika, iż nie ma podstawy do wypłacenia wynagrodzenia w nieobni-

żonej wysokości. Ale pracownik taki znajduje się jednak w zupełnie innej sytuacji niż całkowicie do pracy niezdolny, może bowiem pracować i nie zostaje bez środków utrzymania.

DORADCA



Wolfgang Amadeusz Mozart — Koncert fortepianowy nr 12 c-moll KV 491 i Koncert fortepianowy nr 17 G-dur KV 453 gra wybitny pianista młodej generacji **Rudolf Buchbinder** z Orkiestry Kameralnej Filharmonii Narodowej pod dyktando Karola Teutschke. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0843.

Johann Sebastian Bach — Kaffee Kantate (Kantata o kawie) BWV 211. Soliści: Stefania Woytowicz — sopran, Kazimierz Pustelak — tenor, Andrzej Hiolski — baryton; gra zespół kameralny Filharmonii Narodowej pod dyktando Andrzeja Markowskiego SXL 0810.

Piotr Janeczki i Bractwo Kurkowe 1971 nagrali płytę z pastorałkami zatytułowaną „Już gwiazdka się kolebie”. Prócz pastorałki tytułowej płyta zawiera 12 innych: Ballada grudniowa, Nasz pokłon. Sobie i ludziom, Skrzypi wóz. Mroźna cisza, Okno w chmurach i inne. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0959.

Melodie Śląskie nagrali zespół instrumentalny pod dyktando Pana Jotą Bojadziłow: Od Tarnowskich Gór. Zachciało się kociołka, Moja mamuliczko, Starzyk, Ondraszek. Poszła dziewczeczka i inne. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0961.

Kurpianka — to tytuł płyty z nagraniami wesela kurpiowskiego oraz pieśniami i tańcami w wykonaniu zespołu Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Kurpianka” w Kadzidle pod kierownictwem Stanisława Rejcha. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0683.

Tropicale Tahiti Granda Banda. Koty za płoty, Robotna Franja, Na chorobowem, Marzenia szalonego elektroakustyka. Raz na spacerze inne popularne utwory. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0961.

Słabi czy silni?

Ukazało się, że byliśmy optymistami, pisząc w niedzielnym wydaniu „Głosu”, iż z chwilą wylosowania zestawienia grup rozgrywek finałowych X Pucharu Mistrzostw Świata, zakończył się okres dyskusji, spekulacji, przewidywań itp. Wprost przeciwnie, kiedy sympatycy piłki nożnej, dowiedzieli się jakich przeciwników los wynaczył polskiej reprezentacji, dyskusje stały się jeszcze bardziej namętne. Głównie sprzeczano się na temat: jacy też są ci nasi przeciwnicy — słabi czy silni i która grupa jest najsilniejsza?

Prasa, radio i TV zdołały już w ciągu tych kilkudziesięciu godzin, jakie upłynęły od losowania, zamieścić i opublikować wiele wypowiedzi, trenerów, działaczy, kibiców i samych piłkarzy, na temat wyników losowania. Zdania były tak podzielone, że naprawdę trudno wyprowadzić wspólny mianownik. Część dyskutantów stwierdziła mianowicie, że najsilniejszą jest właśnie grupa IV, w której gra Polska, byli również tacy, którzy twierdzili, iż wylosowaliśmy bardzo dobrze, zaś pozostali, z tych było chyba najwięcej, stali na stanowisku, że mogło być gorzej.

Te sprzeczności wynikają — naszym zdaniem — z faktu, iż większość ludzi w Polsce nie bardzo orientuje się w sile i wartości naszych przeciwników. Kontakty polskiego piłkarstwa z Haiti czy Argentyną są praktycznie żadne, a i z Włochami niezbyt wielkie, ograniczające się tylko do drużyn klubowych.

Wydaje się, że ze wszystkich wypowiedzi jakie ukazały się ostatnio w prasie, radiu i TV, najbardziej przekonujące są słowa Jacka Gmocha, popularnego asystenta trenera Górnika. J. Gmoch stwierdził bowiem m. in.: „Uważam, że nasz zespół nie wylosował najgorzej. Według mnie najsilniejsza jest grupa trzecia... najłatwiejsza natomiast wydaje się pierwsza grupa... Sądzę, że zespoły południowoamerykańskie odegrają w tegorocznych mistrzostwach mniejszą rolę niż w Meksyku”. Można naturalnie długo dyskutować nad wypowiedzią J. Gmocha, ale chyba nie ma potrzeby. Istnieje natomiast konieczność uświadomienia sobie faktu, że Argentyna posiada wielu znakomitych piłkarzy, ale w zdecydowanej większości grają oni poza granicami swego kraju, że Włosi to aktualnie jeden z najstarszych, a może w ogóle najstarszy zespół mistrzostw, a Haiti to w porównaniu z nami jeszcze bardzo surowa drużyna. W sumie nie taki diabeł straszny jak go malują.

MACIEJ STABROWSKI

Halowy turniej hokeja na trawie

Siedem zespołów I i II ligi uczestniczyło w rozegranym w Poznaniu półfinałowym turnieju hokeja na trawie. Najlepiej wypadli reprezentanci wielokrotnego mistrza Polski — Warty, którzy z kompletem zwycięstw na koncie wywalczyli awans do finałów.

Dalsze trzy miejsca premiowane awansem zdobyły zespoły: Grunwaldu, Budowlanych Łódź i Semafora Poznań.

Halowy turniej o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie nie ma jeszcze wielkich tradycji, nie wszystkie też zespoły przygotowały się właściwie do tego typu zawodów.

Tegoroczna impreza obfitowała w niespodzianki, do największych trzeba zaliczyć wyeliminowanie dwóch pierwszoligowców, zespołów LKS-Rogowo i Startu Gnieźno, którzy przegrali z nie najlepiej jeszcze wyszkolonymi hokeistami Budowlanych i Semafora. W sumie mecze w hali nie dostarczyły wielu emocji. Zawodnicy nie zawsze potrafili poradzić sobie z piłeczką, poruszającą się na parkiecie znacznie szybciej niż na trawie. Uwidoczniło się to szczególnie w końcówce turnieju. Mamy nadzieję, że w przyszłości nasze czołowe zespoły będą lepiej przygotowane do rozgrywek halowych.

Chile pozbawione organizacji Igrzysk Panamerykańskich

Chile pozbawione zostało organizacji VII Igrzysk Panamerykańskich, które miały odbyć się w maju 1975 roku w Santiago.

Rządząca tym krajem junta wojskowa zwróciła się do Komitetu Organizacyjnego z propozycją, aby termin Igrzysk przesunąć na rok 1977. Zorganizowanie wielkich międzynarodowych zawodów w związku z sytuacją, jaka utrzymuje się w Chile byłoby bowiem niemożliwe.

Komitet Organizacyjny VII Igrzysk Panamerykańskich na swym posiedzeniu w San Juan po stanowił powierzyć organizację tej imprezy Brazylii. Igrzyska odbędą się w przewidzianym terminie — maj 1975 r. (PAP)

Plebiscyty na najlepszych sportowców

W Los Angeles opublikowano wyniki dorocznej ankiety na najlepszych sportowców poszczególnych kontynentów. W Europie najpopularniejszym okazał się oszczepnik Klaus Wolfermann (NRF). W Afryce sportowcem nr 1 został Kenijczyk Ben Jipcho, w Azji — ciężarowiec Mohammed Nassiri, w Australii — pływak Stephen Holland, a w Ameryce — pływaczka Keena Rothhammer (USA) oraz sprinter z Jamajki — don Quarrie.

Puchar Świata w narciarstwie

19-letni Włoch Piero Gros został zwycięzcą slalomu gigantów w Berchtesgaden (NRF), zaliczającego do punktacji „Pucharu Świata”. Pięć czołowych miejsc wywalczył Włoch.

Po dziewięciu konkurencjach w łącznej klasyfikacji narciarskiego Pucharu Świata mężczyzn prowadzenie objął Włoch Piero Gros — 75 pkt., przed Austriakiem Franzem Klammerem — 74 pkt. i Szwajcarem Rolandem Collombinem — 65 pkt.

Zespołowo w Pucharze Świata prowadzą narciarze Austrii — 375 pkt. przed Włochami — 269 pkt. i Szwajcarią — 105 pkt.

W ogólnej klasyfikacji Pucharu (kobiety i mężczyźni) po 15 konkurencjach najlepsza jest ekipa Austrii — 618 pkt. przed Włochami — 291 pkt. i Szwajcarią — 182 pkt.

Miejsca Polaków: 22. Andrzej Bachleda — 2.13.86, 26. Jan Bachleda — 2.14.77, 42. Roman Dereziński — 2.21.09, 44. Kazimierz Burzykowski — 2.22.90. (ob)

Zwycięstwo piłkarzy Żalgirisu Kowno

W trzecim spotkaniu w piąco ręcznej mężczyzn Poznań — Żalgiris, zwyciężył zespół radziecki 19:18 (13:10). Najwięcej punktów dla gości zdobyli: Vosiliauskas — 7 i Butkus — 6; a dla gospodarzy: Wesołowski — 4 oraz Gancarz i Gorączniak — po 2.

Przodownik ligi CSRS zagra z Lechem

Przodownik I ligi piłkarskiej CSRS, znakomita jednostka Slovana Bratysława chętnie rozegra towarzyskie spotkanie z drużyną poznańskiego Lecha. Taką ofertę przedłożył przedstawicielowi naszej redakcji, podczas jego pobytu w Czechosłowacji, sekretarz sekcji piłki nożnej Slovana — Rudolf Jurcak. Poinformowaliśmy o tym kierownictwo KKS Lech. Kolejną rzeczą są oczywiście zainteresowani meczem ze Slovanem. W tych dniach wystosowali do nich pismo i zapewne niebawem sfinalizowany zostanie termin i miejsce atrakcyjnego pojedynku.

Oprócz korespondencji z Bratysławą Lech prowadzi pertraktacje w sprawie meczy z Lokomotiwem Sofia oraz klubem kolejowym z węgierskiego miasta Pecs. (ad)

Styczeń pod znakiem wielu interesujących imprez

Pierwszy miesiąc nowego roku, zgodnie z kalendarzową porą, będzie stał pod znakiem sportów zimowych. W wielu dyscyplinach kibiców oczekują interesujące i o dużej randze imprezy. W tym miesiącu sportowcy trzykrotnie walczą o tytuły mistrzów świata, pięciokrotnie o tytuły mistrzów Europy i także pięciokrotnie w mistrzostwach Polski.

Już za kilka dni z dalekiej Australii napływają będą wieści o występach polskich szybowników w mistrzostwach świata. Dotychczas Polacy zdobyli w M.S. 4 złote medale, 3 srebrne i 7 brązowych, oczekuje się więc i teraz sukcesów na szczytach, startujących na nowych „Jantarach”. W dwóch pozostałych imprezach o mistrzostwo świata Polacy nie startują. Będą to bobslejowe mistrzostwa w dwójkach oraz w czwórkach w St. Moritz.

W mistrzostwach Europy najwcześniej wystartują nasi saneczkarze juniorzy. Wystąpią na torze w Schlehdorf (NRF) w dniach 12—13 bm. W Grazu (19—21) o medale kontynentu walczą także strzelcy w broni pneumatycznej a następnie na trasach Jasnej w CSRS (24—27) w narciarskich mistrzostwach Europy startować będą nasi juniorzy. W Eskilstuna (Szwecja) rozegrane zostaną w dniach 26—27 bm. mistrzostwa Europy łyżwiarzy szybkich także z udziałem Polaków, a w końcu miesiąca w Zagrzebiu (29. I. — 2. II) odbędą się kolejne mistrzostwa łyżwiarzy figurowych.

Poza sobą mają już krajowe mistrzostwa nasi łyżwiarze szybcy, tak juniorzy jak i seniorzy. W trzech pozostałych zaplanowanych na ten miesiąc mistrzostwach walczą będą: tenisiści stołowi (12—13 w Lublinie), halowi hokeiści na trawie (19—20 Poznań) oraz w końcu miesiąca w Wiśle — narciarze skokowscy i dwubojeści klasyczny.

Nasza hokejowa reprezentacja na tournée po Kanadzie ma jeszcze do rozegrania trzy mecze po trzech remisach, dwóch zwycięstwach i jednej porażce.

Z okazji rocznicy wyzwolenia stolicy odbędą się: tradycyjny miedzynarodowy turniej koszykarzy (12—17), międzynarodowy turniej szermierczy (19—20) oraz miłyng pływacki (20 bm.).

Piłkarze ręcznych oczekują w drugiej połowie miesiąca dwa mecze państwowe pojedynki w Paryżu z Francją i w Budapeszcie z Węgrami.

Nasi zjazdowcy wystąpią w serii startów narciarskich „Pucharu Świata” i „Pucharu Europy”. Jeśli do tego dodać spotkanie siatkarzy AZS Olsztyn i siatkarów Łódzkiego Startu w Pucharze Europy, siatkarzy Resovii Rzeszów w Pucharze Zdobycwców Pucharów, koszykarów ŁKS Łódź w Pucharze Europy oraz wiele innych imprez o troche niższej randze, to należy sądzić, że emocji w styczniu dla kibiców będzie sporo. (o-b)

Pierwsza porażka polskich hokeistów w Kanadzie

W nocy z niedzieli na poniedziałek czasu europejskiego, hokejowa reprezentacja Polski rozegrała w Kanadzie kolejny mecz, w którym w Rosetown zmierzyła się z zespołem ligi regionalnej — Red Wings Rosetown. Mecz zakończył się porażką Polaków 5:7 (2:3, 2:1, 1:3). Bramki dla Polski zdobyli: Kack — 2 oraz Zurek, Zięta i Obió.

Jeszcze na 3 min. przed końcem spotkania, polscy hokeiści prowadzili 5:4 i wydawało się, że oni zostaną zwycięzcami tego wyrównanego i stojącego na dobrym poziomie pojedynku. W ostatnim jednak okresie Polacy opadli z sił, popełnili kilka błędów, tracąc trzy bramki i zwycięstwo.

Jest to pierwsza porażka naszego zespołu podczas obecnego tournée po Kanadzie. Pierwsze trzy mecze zakończyły się remisami, a dwa mecze Polacy wygrali.

Reprezentacja Polski rozegra jeszcze trzy mecze. (o-b)



Praca Nauka

Przyjmę uczennicę od 18 lat. „Foto-As”, Głogowska 73. 16409g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre. Kazimierz Kostrzewski, Januszewice 29, 64-360 Grano-wo, pow. Nowy Tomyśl. 16263g

Przyjmę monter i ucznia do warsztatu samochodowego. Poznań, ul. Wspólna 20. 16561g

Modniarstwo — przyjmę uczennicę 18-letnią. Kościelna 63. 16378g

Elektryk — przyjmę ucznia w zawołanie instal. elektr. Poznań, ul. Wołyńska 32. 16477g

Przyjmę chałupniczo szycie. Posiadam maszynę wieloczułkową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16464g

Pomoc domowa dochodząca na 4 godziny dziennie lub na stałe (osobny pokój), do domu lekarza po trzeźnia. Poznań, Małopolska 20, po godz. 15. 16482g

Pomoc dochodząca na 5 godzin dziennie, zaraz po trzeźnia. Wynagrodzenie godzinowe. Zgłoszenia — Czerwonej Armii 26 m. 7. 16429g

Ekspedientkę do konfekcji, na bardzo dobrych warunkach na stałe zatrudnienie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16887g

Potrzebny pomocnik szewski na pół etatu. Dąbrowskiego 63. 16396g

Zatrudnię czeladnika stolarskiego. Stolarska, Poznań, Pamiątkowa 8. 16462g

Mełczyzna, przyjmę stałą pracę fizyczną, dobrze płatną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16446g

Niemieckiego, angielskiego, francuskiego — uczenie. Szamarskiego 16 m. 6. 16381g

Przyjmę gospość do prowadzenia domu w Poznaniu dla 3 osób dorosłych. Zapewniam pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16454g

Lekcje wyrównawcze — utrwalające pod kierunkiem doświadczonych pedagogów (matematyk, język polski — klasa VIII, matematyki, inni). Międzyzdrojów 18 m. 24. Zgłoszenia: godz. 18-20. 15849g

Profesor udzieli lekcji, także wyrównawczych — uczniom klasy VIII. Szamarskiego 16 m. 6. 16381g

Magistrowie uczą języków, matematyki, chemii, fizyki. Szamarskiego 21 m. 7. 14231g

Kupno Sprzedaż Kupię 1200 bonów PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16484g

Kupię garaż blaszany — składany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16393g

Sprzedam fotele ginekologiczne i kozetkę lekarską. Telefon 500-14 — po godz. 20. 16927g

Sprzedam parę żrebaków rocznych z rodowodami. Złotkowo 13, pow. Poznań. 16366g

Dziwiarska maszynę dwu- i trójprętową „Veritas”, nową — sprzedam. Chłodna 3 m. 1. 16440g

Sprzedam kożuch nowy, zakopiański, damski, rozmiar 48, po godz. 17. Poznań, Głogowska 182a m. 4. 16398g

Kalkulator elektryczny — czterodziałalowy i arytmometr — nowe, sprzedam. Tel. 67-24-59. 16429g

Sprzedam sypialnię, cena 3.000 zł. Adres wskazuje — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16477g

Sprzedam tapczan jednoosobowy — półkę. Telefon 418-360. 16417g

Sprzedam komplet mebli stołowych oraz tapczan i kanapopotapczan. Telefon 674-868. 16418g

Sprzedam działkę 1000 m², zadrzewioną, opłotowaną, budynek gospodarczy — mieszkalny. Swarzędz, Staszica, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16477g

Sprzedam ciągnik C 330. Ignacy Świdorski, Łobez 42, pow. Jarocin. 101p

Sprzedam wyposażony za kład fryzjerski. Telefon 639-03, od godz. 16. 16442g

Futro czarne kapki karakułowe — sprzedam. Sciegiennego 122. 16482g

Samochody Sprzedam Octavię, po wy- padku, cena 25.000,—. Poznań, Rybaki 31 m. 7. 16589g

Silnik górnozaworowy — Warszawa, po naprawie głównej — sprzedam. Cena 20.000 zł. Poznań, Knapowskiego 13. 16649g

Sprzedam Nysę mikrobuse, w bardzo dobrym stanie. Marian Kozłowski, Poznań — Piątkowo, Strzyńskiego 13. 15852gpr

Fiat 125p — 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16367g

Fiat 125p — 1500, mały przebieg — sprzedam. Telefon 67-24-59. 16428g

Sprzedam NSU Prinz 1000 S. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16394g

Komunikaty

Kolegium do Spraw Wykroczeń Poznań — Jeżyce — na rozprawie dnia 6. III. 1973 r. ukarało grzywną 5.000,— z Teresę Olszewską, ur. 9. IX. 1930 r. córkę Andrzeja za to, że podczas pobytu w NRD — ukradła parę damskich butów. 8372-K1

Kolegium do Spraw Wykroczeń Poznań — Jeżyce — na rozprawie 5. X. 1972 r. ukarało Eugenia Szymańskiego, ur. 7. VII. 1935 r., córkę Józefa grzywną w wysokości 5.000,— z 1 i 50,— z kosztami postępowania, za to, że w dniach 6-7 marca w Lipsku i w Berlinie ukradła parę butów i parę skórzanych spodni. 8373-K1

Lokale

Wynajmę pokój młodemu małżeństwu. Luboń, ul. Cieszkowskiego 4. Zgłoszenia w godz. 17-20. 16170g

Przyjmę na pokój. Luboń 3, ul. Kopernika 28. 16457g

Wynajmę pokój panience. Poznań — Dębica, ul. Węzowska 13 m. 3. 16447g

Młode małżeństwo, kupi spiesznie własnościowe — lub wynajmę pokój z używalnością kuchni (płatne z góry). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16437g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16433g

Zamienię mieszkanie M-4, 3 pokoje, Winogrody — na mieszkanie dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16445g

Zamienię M-2, Winogrody, spółdzielcze, nowe — na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16409g

Nieruchomości

Sprzedam pół włók w Poznaniu (partier) wyłącznej, z przynależnościami — całość wolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16202g

Sprzedam 606 m² ziemi pod budowę, zadrzewioną i opłotowaną. Osiedle Plewiska, ul. Wioślarska. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15045gpr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1974 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, przeżywszy lat 66

WOJCIECH WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Kicinie.

W smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną
Czerwonak, ul. Polna 2. 17009g

W dniu 4 stycznia 1974 r. zmarł w Warszawie przeżywszy lat 80 nasz kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK GIDASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina
16875g

Dnia 5 stycznia 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 52, śp.

BRONISŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona
rodzina
Poznań, ul. Grudzieńiec 109 m. 1. 16932g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana, pracowita i troskliwa żona, mamusia, babunia i teściowa, śp.

PELAGIA MALICZAK

z domu MAŃKOWSKA

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 9 bm. o godz. 10, po czym nastąpi odprawienie zwłok na cmentarz parafialny.

W smutku pograżeni
mąż i rodzina
Kościan, Świerczewskiego 44. 16931g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 stycznia 1974 r. zmarła nasza najukochańsza i najlepsza matka i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

AGNIESZKA SKRZYPCZAK

z domu NOWAKOWSKA
wdowa po powstańcu wielkopolskim
BOLESŁAWIE

Msza św. żałobna w kościele farnym w Śremie, dnia 8 bm. o godz. 12, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pograżone
córkę i wnuczkę
Śrem, ul. Nowotki 5 m. 35. 16930g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1974 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., kochana żona, matula, teściowa, babunia, siostra

ANNA WALSKA

z domu HEISIG

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. w Sidzinie, pow. Sucha Beskidzka.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
16988g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1974 r. po ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, najdroższa matka, babunia, teściowa, siostra i bratowa, śp.

WŁADYSŁAW SKITEK

z domu PATAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. zostanie odprawiona w tym samym dniu w kościele parafialnym św. Marcina o godzinie 9.

W głębokim smutku pograżeni
mąż z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 28 m. 10. 16976g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1974 r. zmarła po długich cierpieniach w Aleksandrowie Kujawskim nasza ukochana córka, siostra, matka, szwagierka i kuzynka w wieku 42 lat, śp.

LIDIA JARZĄBEK

z domu REMLEIN

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina
Poznań, Warszawa. 16892g

Dnia 5 stycznia 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, moja żona, matka

HELENA KLAUZA

z domu LEMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 9.30 w Sędzinach, pow. Szamotuły.

W wielkim smutku pograżony
mąż z dziećmi
16979g

W dniu 3 stycznia 1974 r. zmarł w wieku 89 lat, śp.

inż. KONSTANTY BULKOWSKI

współzałożyciel i członek - nestor
naszego Stowarzyszenia.

Pogrzeb odbył się w sobotę, 5 bm. Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, 8 stycznia br. o godz. 10.30 w kościele akademickim przy ul. Grobla 1.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
Oddział w Poznaniu. 16868g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1974 r. odszedł od nas kochany mąż, ojciec, wujek i szwagier

KAZIMIERZ ZANDER

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim, dnia 8 bm. o godz. 14.15.

W głębokim smutku pograżona
rodzina
16962g

Dnia 5 stycznia 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 86 mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier

BOLESŁAW MÜLLER

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, ul. Przybyszewskiego 15 m. 5. 16939g

Dnia 6 stycznia 1974 r. odeszła od nas po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, niezapomniana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, śp.

HELENA KONOPA

z domu MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Gąsiorowskich 11 m. 9. 16977g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1974 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, wierny przyjaciel, dobry ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

KAZIMIERZ PSYK

b. więzień obozu koncentracyjnego
Mauthausen - Gusen, członek ZBoWiD,
długoletni kierownik PGR Obra.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 13.45 w domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Wolsztynie.

W smutku pograżone
żona z synami, synową, wnukami
i rodziną
Wolsztyn, ul. Marcina Roszka 33. 16873g

Dnia 5 stycznia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, była nauczycielka, śp.

WERONIKA ROSADA

z domu ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 12.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony
syn z żoną
17051g

Dnia 6 stycznia 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

LEON STARCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, ul. Śniadeckich 6 m. 4. 16964g

W dniu 6 stycznia 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 76 roku życia, śp.

STEFAN KĘDZIORA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina
Poznań, Cisowa 16. 16999g

Dnia 5 stycznia 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 67 lat

JAN ŚLIWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim, dnia 9 bm. o godz. 10.50.

W głębokim smutku pograżone
żona, dzieci i wnuki
Poznań, ul. Leszczyńska 30. 16952g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1974 r. zmarła po długiej chorobie nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82

MARIA PETRAS

z domu BETZ

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pograżeni
synowie z żonami i dziećmi
Poznań, ul. Główna 38. 16933g

Dnia 6 stycznia 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 62 najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia

JANINA ZABOROWSKA

z domu SCHWERMER

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina
Poznań, ul. Nowowiejskiego 3 m. 12. 16954g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 stycznia 1974 r. zmarł nagle w wieku 67 lat mój najdroższy mąż, nasz ukochany, najtroskliwszy ojciec i dziadek, śp.

LUDWIK MIESZCZANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżone
żona, dzieci i wnuki
17008g

Po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach odeszła od nas na zawsze, nasza najlepsza matka

JADWIGA RZEPKOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni
synowie, synowe i wnuki
Jarocin,
Poznań, ul. Jugosłowiańska 6,
Kasprzaka 43. 16926g

Dnia 7 stycznia 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MARCIN MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Staroście.

W smutku pograżona
rodzina
Poznań, Pstrowskiego 114 m. 2. 16996g

Dnia 6 stycznia 1974 r. zmarł w 73 roku życia nasz przyjaciel

MARIAN JANKOWSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pograżeni
krewni z najbliższymi
Poznań, ul. Wojciecha 2a m. 2.
Dojazd autobusem linii nr 72. 16978g

Dnia 6 stycznia 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz drogi stryj i kuzyn, przeżywszy lat 72, śp.

JÓZEF LITKOWSKI

powstańca wielkopolski,

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu górczyńskim.
Z głębokim żalem zawiadamia
żona z rodziną
17052g

Zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych
ob. EDWARDOWI
CHMIELNICKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu śmierci MATKI
składają
Samorząd Robotniczy i Związek
Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2.
644-K1

Jadąc ulicami Poznania

Mimo, że od wielu miesięcy obowiązuje w Poznaniu zasada wieczornej jazdy samochodem przy światłach mijania, wielu kierowców, a zwłaszcza taksówek, z uporem stosuje wyłącznie światła postojowe. Wiem że owi „uparci” kierują się przekonaniem, iż światła mijania nazbyt wyczerpują akumulator, a nowy kosztuje i nie zawsze łatwo go nabyć.

No cóż. Utrzymanie samochodu w ogóle kosztuje i posiadając go, obojętnie do jakich celów, trzeba się liczyć z różnymi kosztami. Można na pewnych sprawach oszczędzać. Ale nigdy na bezpieczeństwie. A właśnie jazda w mieście przy światłach postojowych może stanowić zagrożenie i dla innych pojazdów i dla pieszych. Jeśli zatem wprowadzono kiedyś zasadę używania światła mijania, to właśnie z myślą o poprawie bezpieczeństwa jazdy. A uczyniono to dlatego, że ulice Poznania nie są oświetlone najlepiej. Przekonał się o tym także w wyniku rajdu, jaki odbyliśmy przed kilkoma dniami.

To fakt, że w ciągu szeregu minionych lat uczyniono w naszym mieście wiele dla ulepszenia nawierzchni większości ulic i także dla poprawy ich oświetlenia. Ale — obiektywnie trzeba stwierdzić — że szczególnie ten drugi zabieg okazał się dość połowiczny. I obecnie jest tak, że wprawdzie na większości ulic mamy oświetlenie tzw. jarzeniowe czy rżęciowe, wszak lampy ustawione są bądź w dość znacznych odległościach od siebie, bądź też po jednej

stronie ulicy. Lista takich ulic z jednostronnym oświetleniem — gdyby ją tutaj próbować zestawić — byłaby zbyt długa. Ale wymienimy choć kilka. Tak jest wzdłuż znacznego odcinka ul. Grunwaldzkiej, na ul. Świerczewskiego, na ul. Dąbrowskiego czy np. na ul. Garbary. Rezultat taki, że jeśli jeszcze jazda po jednej stronie takiej ulicy jest w miarę bezpieczna a trasa widoczna, to drugą stronę pokrywa dość znaczny cień. Jeszcze nie jest z tym tak źle, jeżeli przy jakiejś ulicy zamontowano już lampy rżęciowe. Gorzej, gdy płoną tylko tzw. jarzeniówki (przez niektórych zwane ponoć poprawnie świetlówkami).

Nie zanotowaliśmy też lepszej sytuacji na ciągach ulic (Przybyszewskiego, Reymonta czy Zamenhofa) z podwójnym pasem jezdni, między którymi biegnie tor tramwajowy. I w tych przypadkach, choć instalowano tu nieco silniejsze oświetlenie, tylko część jezdni jest oświetlona, a to również dlatego, że lampy postawiono tylko po jednej stronie każdego pasma jezdni.

Nieco lepszą widoczność panuje jedynie na węższych ulicach skrzyżowaniach czy przy rondach (rzeczywistych, bądź tylko markowanych). Tak jest np. na rondzie na Ratajach, czy na skrzyżowaniu ulic Przybyszewskiego i Reymonta z Grunwaldzką, na styku Grunwaldzkiej i Świerczewskiego oraz Zeylanda, na rondzie Kopernika, czy na skrzyżowaniu ul. Roosevelta z ul. Dąbrowskiego. Ale są to przypadki rzadkie, tym bardziej, że tuż za tymi skrzyżowaniami — a nuda często prawie głębokie ciemności. Tak jest konkretnie za rondo-

dem ratajskim w kierunku Mostu Marchlewskiego, w rejonie istniejących tutaj wysepek tramwajowych i przystanków autobusów MPK.

Natomiast bardzo przyjemnie jeździ się odcinkiem ulicy Wyspiańskiego od ul. Reymonta do Jarochowskiego. Jest to jedna z najlepiej oświetlonych ulic Poznania i oby w szybkim tempie na wielu innych równie tak dobrze poprawiono oświetlenie. Jeśli zaś chodzi o wypośredkowanie opinii, która ulica w naszym mieście ma najlepsze oświetlenie, to wymienilibym tutaj ul. Botaniczną. Bez przesady. Nie jest też najgorzej np. na ul. Wrocławskiej. Ale w obu przypadkach zastanawiam się, czy oświetlenie nad jezdnią. Nie zasłaniają ich drzewa (jak na wielu innych ulicach). Niestety, na licznych trasach ramiona ustawionych tu lamp są tak krótkie, że nawet stosunkowo silne światło nie może naleźć oświetlić całej jezdni.

Jak zaradzić zlu — mimo pozornie dobrej sytuacji? Wydaje się, że w pierwszym okresie poprawy oświetlenia naszych ulic — przy równoczesnym niedoborze i kabla i słupów dla umocowania lamp — fachowcy poszli drogą jedynej metody: lepiej mniej światła, ale możliwie na maksymalnej liczbie ulic. Była to chyba metoda słuszną i przyniosła swoje owoce. Obecnie nadszedł jednak czas, by stopniowo likwidować owe widome braki w oświetleniu ulic naszego miasta. W przypadku zwłaszcza szeregu głównych, bardzo uczęszczanych. Bo jeśli kroczyć nadal dotychczasową metodą, to wyniki będą takie jak na nowych odcinkach tras Hetmańskiej, która przecież także trudno zaliczyć do rzędu arterii oświetlonych nowoczesnie. A dzisiaj nie wystarczą już tylko dobrze oświetlane skrzyżowania, czy małe odcinki jezdni.

EUGENIUSZ COFTA

„Popierajmy się” — jeszcze raz

Dzięki staraniom „Estrady”, cieszący się duża popularnością wśród poznaniaków program „Popierajmy się” będziemy mogli obejrzeć jeszcze raz. Znamy wykonawców: Jacek Fedorowicz, Tadeusz Ross, Ryszard Markowski i Andrzej Mulkowski zapraszają 13 bm. do sali kina „Grunwald”. Spektakle odbędą się o godz. 17 i 20. (res)

Specjalna edycja „Poznańskich Muzykaliów”

Z okazji inauguracji działalności muzycznej Domu Kultury ZMS na Osiedlu Piastowskim (przy dr. giej „desce”, w czwartek, 10 bm. o godz. 18 odbędzie się tam specjalna edycja „Poznańskich Muzykaliów”. Wystąpią zespoły: „Schemat”, „Stress” oraz „Andrzej i Roman”. (res)

Telefony

Na moście w Kaliszu najechał na spychacz autobus PKS, w którym znajdowało się 5 osób. 2 z nich zginęły, a 3 przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Na ul. Kościuszkowej w Kościele został potrącony przez ciężarówkę Jan St., który wszedł na jezdnię z stałego pojazdu. Pieszy doznał tak ciężkich obrażeń, że w drodze do szpitala zmarł.

W związku ze zwarciem w instalacji elektrycznej spłonął w Gnieźnie częściowo autobus marki „San”, należący do MPK. Straty szacuje się na około 60 tys. zł.

W Lubowicach w pow. gnieźnieńskim wybuchł pożar w ożarni. Dzięki energicznej akcji jednostek Straży Pożarnej z Poznania i Gniezna udało się uratować część inwentarza, ale straty są mimo to znaczne.

W Pątnowie w pow. konińskim kierujący samochodem marki „Jeletz” Józef S. potrafił iść do lewej strony jezdni Czesława Z. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. We Wtorku w tym samym powiecie zginął z kolei motocyklista Władysław Ł., który najechał na nie oświetlony wóz konny. (b)



W zeszłym roku zarząd Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 przystąpił, w ramach zadań ponadplanowych, do budowy 10-kondygnacyjnego domu przy Trasie Hetmańskiej (narożnik ul. Lodo-wej). Inwestorem obiektu jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”. Dom, który ma być gotowy w tym roku, ma blisko 100 mieszkań. Z tej liczby 60 proc., zgodnie z obowiązującym zarządzeniem, przypadnie zarządce generalnego wykonawcy oraz pracownikom przedsiębiorstwa podwykonawczym.

Na zdjęciu: nowo powstały dom (po stronie prawej) przy ul. Hetmańskiej.

Fot. — K. Przychodźki

„PTTK dla Ciebie”

Tak brzmi tytuł wystawy przygotowanej przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej wspólnie z Zarządem Okręgu PTTK z okazji 100-lecia polskiej turystyki. Zlokalizowano ją w siedzibie WOIT-u przy St. Rynku 77.

Wystawa szkicuje początki zorganizowanego ruchu turystycznego w Polsce, a zapoczątkowanego przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Jego działalność kontynuowała później Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, a w latach Polski socjalistycznej przejęło Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Podstawowy trzon wystawy stanowi ilustracja obecnej działalności PTTK, które w naszym województwie liczy ponad 30 600 członków zrzeszonych w przeszło 450 oddziałach powiatowych i za-kładowych. Planuje, zdjęcia i inne materiały wizualne prezentują liczne usługi, świadczone przez PTTK członkom, ujawniają możliwości wypoczynku po pracy, udział w rajdach, organizowanych przez koła i oddziały PTTK, a także prezentują działalność tej organizacji w zakresie np. ochrony zabytków architektury i przyrody. Dla przykładu — w Wielkopolsce mamy 4 000 obiektów zabytkowych. Nad ponad 1 500 z nich sprawuje pieczę 550 społecznych opiekunów.

Bogato zaprezentowano na wystawie dział wydawniczy. Obejmuje on stare wydawnictwa turystyczne o Poznaniu i Wielkopolsce, oraz szereg obecnie wydanych przez WOIT folderów, składek i innych informatorów.

Wystawa potrwa jeszcze do 18 bm. Warto ją obejrzeć. Daje bowiem szeroki pogląd na rozwój turystyki w naszym regionie. (c)

PWSM: 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16 „Wypoczynek i turystyka” — Miejsowości które czekają, czyli propozycje; 17.25 „O kulturę miejsca pracy”; 17.40 „Postawy i działania” — fel.; 17.50 Radio-express; 18.05 Przeboje 1973 roku; 18.40 „Drogi poznania” — rep.; 19 Kwadrans jazzu; 19.15 Lekcja jeź. angielskiego; 19.30 Krakowski Kabaret „Piwnica pod baranami”; 21 Nowiny i nowinki muzyczne; 21.15 Zwierzenia wieczorne; 21.55 Rozmowy o wychowaniu; 22.05 Im presje muzyczne; 22.30 Kalendarz kulturalny; 23 Na krakowskich estradach koncertowych; 23.40 Z muzyki dawnej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.20 Mag. spraw studenckich; 16.45 Muzyczny świat Pablo Casals; 19 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8-15 Przerwa koncertowa; 15.10 Z autorskiej teki Jerzego Ficowskiego; 15.30 Głęboko oddychać — rep.; 15.45 W kręgu jazzu; 16.05 Cztery ballady — cztery historie; 16.20 Portrety słynnych dyrygentów — Eugene Ormandy; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc na rozdwoju” — pow.; 17.15

Prztyczek

Fikcyjny postój taksówek

„Po kie licho ten postój taksówek?” — pomyślałem, czekając pół godziny wieczorem nadaremnie na ów środek komunikacji miejskiej. Gdzie? W punkcie dość ruchliwym: przy zbiegu ulic Poznańskiej i Jeżyckiej. A taksówki i owszem jeździły, tyle tylko, że w przeciwnym kierunku. Wiele przywoziło też pasażerów pod Szpital im. Raszei. Kierowcy odjeżdżali potem w różnych kierunkach. Zaden nie pokwapił się do pobliskiego postoju, choć — podobnie jak ja — nadaremnie czekało tam na taksówkę kilka osób.

Gdyby był to przykład jednorazowy, mógłbym powiedzieć, iż miałem pecha. Niestety jednak — owa niechęć taksówkarzy do tego postoju zaobserwowałem częściej. Może więc lepiej zlikwidować ten prawie fikcyjny postój? (ad)

ODPOWIADAMY

Czytelnik N. N. — który pisał do redaktora naczelnego i „zapomniał” podpisać się: uwagi — w części — słuszne.

Gwiezdny włóczęga

Kohoutek to nie Halley

List, który do nas trafił, jest równie niezwykły co ciekawy. Jedną z naszych czytelniczek opisuje przygotowania, jakie podjęli w 1910 roku jej rodzice i znajomi, by obserwować komętę Halleya. Reakcje na widok ciała niebieskiego, w którego pojawieniu się wielu upatrywało ponadziemską zapowiedź nowych wojen, klęsk i kataklizmów — były różne. Teoretycznie osoby, obserwujące wówczas komętę Halleya mogą ją zobaczyć jeszcze raz — nie wcześniej jednak, bo do piero w 1986 roku.

Czytelniczka nasza sugeruje, iż oczekiwana przez nas kometa Kohoutka — określona tak od nazwiska czeskiego astronoma, który odkrył ją w

marcu ubiegłego roku w obserwatorium Bergedarf w Hamburgu — to nie innego jak jej znająca z dziecińczych lat — kometa Halleya.

Postanowiliśmy skonfrontować tę sugestię z opinią pracowników poznańskiego Obserwatorium Astronomicznego. Okazuje się, że Kohoutek to zupełnie inna kometa, której pojawienie się w połowie stycznia br. będzie zjawiskiem nieporównanie piękniejszym, niż obserwacja Halleya. Kometa Kohoutka, po przejściu przez nasz system słoneczny zniknie w przestrzeni kosmicznej, by pojawić się powtórnie za 75 000 lat. Choć więc Kohoutek to nie Halley, radzimy nie przegapić okazji. (ask)

Mój magnetofon; 17.40 Słownik sztuk pięknych; 18 Gra Gary Burton — wibrafon; 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Temat z wariacjami; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Dzieła i twórcy — Organizacji przed Ruchem; 20.55 Przeboje z przebojem; 21.25 Tańce hiszpańskie Pablo Sarasatego; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Suita tygrodnia „Arlezijska”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nicoletta; 22.15 „Popioly” — pow.; 22.45 „Don Kichot” K. Komedy; 23 Wiersze M. Jastruna; 23.05 W. A. Mozart: III konc. na klawesyn i ork.; 23.20 Wieczór w Alhambrze; 23.50 Spiewa Neil Diamond.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.10 — Film z serialu „Strzaly w Dodge City” — prod. USA pt. „Newly”; 10 — Program dla szkół — „Ojcowski Park Narodowy”; 10.20 — „Port w Rostocku” — film dokum. prod. NRD (kolor); 15.20 — TTR — Matematyka — 1.37; 15.55 — TTR — Uprawa roślin; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — „Kino Skrzat”; 17.05 — „Rodzina Durto-

łów” — odc. 16 — film seryjny prod. franc. (kolor); 17.30 — Dla młodzieży „5X5” — magazyn; 18 — Dla młodzieży — „Korepetycje muzyczne”; 18.25 — Muzyka i praca; 18.45 — „Tatrzańskie posiadły” — reportaż (kolor); 19.15 — Przypominamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Film z serii „Strzaly w Dodge City” — prod. USA pt. „Newly”; 21.05 — Świat i Polska (kolor); 21.59 — Film muzyczny TVP — Premiera miesiąca — „Cztery temperamy” — Wilkomirsky; 22.40 — Dziennik (kolor); 22.55 — Wiadom. sportowe.

PROGRAM II: 16.55 — „Wtajemniczenia”; 17.20 — Świat w kamerze naszych reporterów — „Pytania lat” — „Od laboratorium do autostrady” — filmy dokument. prod. polskiej; 17.50 — „Konfrontacje z przyszłością” — „Metamorfazy ziemniaka”; 18.15 — Z cyklu „Opowieści niezwykłe” — Klub szachistów — nowela filmowa TVP (kolor); 18.45 — Język angielski I. 12; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — „Tylko dla wędkarzy” — program public. (kolor); 20.55 — 24 godziny (kolor); 21.05 — Teatr Sensacji — Jerzy Janicki — „Amerykańska guma do żucia Pinky”; 22.35 — Język niemiecki — powt. I. 10.

Sygnały czytelników

● We wrześniu ubr. wymeldowaliśmy się z poprzednio zajmowanego mieszkania przy ul. Gąsiorowskiej. Wszystkie świadczenia opłacałem na bieżąco i mam na to pokwitowania. Mimo to Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości — Grunwald, Sowińskiego 29 b przysłało mi wezwanie do dobrowolnej zapłaty czynszu za sierpień 1973, a w grudniu otrzymałem i o dziwo na adres nowego mieszkania (wiec LZWN wie, że u nich się wymeldowałem) wezwanie o zapłaceniu czynszu za miesiące IX, X, XI i XII. Wynika z tego, że w LZWN panuje wyjątkowy bałagan. Ciekaw jestem, czy rzeczywiste LZWN skieruje moją sprawę na drogę sądową, jak zaznaczyło w wezwaniu — pisze pan Alojzy Prymowicz.

● Mieszkańcy Smochowic piszą o zaniedbanej, pełnej dziur i wybojów ulicy Sankockiej.

● Od lipca ubr. przeprowadza się u nas remont kapitalny. Zburzono ubikacje, nowych nie posta-wiono. Gruz, muszle klozetowe, se-desy i mnóstwo innych śmieci wyrzucono na podwórzu. Śmietniko podchodzi pod nasze okna. Uważamy, że przedsiębiorstwa, remontujące budynek, winny gruz i zdemontowane części wywozić — pisa-lasza lokatorzy budynku przy ul. Dzierżyńskiego 30.

● Przy ul. Wawrzyńca na odcinku około 40 m brak płytek chodnikowych. Po deszczu mamy kłopoty z przejściem. Dziury i kałuże trzeba zasypać żużlem — pisze pan Leon W.

● Lokatorzy z domu przy ul. Słowackiego 16 żalą się na słabe ogrzewanie mieszkań przez Lokalne Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości — Jeżyce. Miekiewicz 9. Pisza oni, że ostatnio dość często kaleryfery przez całą dobę są zimne.

...i odpowiedzi

▲ RSW „Prasa” — Książka „Ruch” wyjaśnia, że kiosk na Osiedlu Jagiellońskim i przy Rondzie na Ratajach otrzymują prasę — dzienniki między godziną 5 a 6 rano.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 18 — wykład A. Prinkego pt. „Problematyka użytkowania surowców kamiennych w neolicie wielkopolskim. Współpraca archeologii z geologią”. Sala Ośrodka Naukowo-Oświatowego, Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Zarząd Koła Kolejarzy Poznań ZBoWiD zaprasza swych członków na karnawałowe spotkanie towarzyskie w dniu 17 bm. Zgłoszenia w sekretariacie do 14 bm.

W Klubie Kolejarza przy ul. Marchlewskiego 140 Terenowa Organizacja Emerytów przy centrali DOKP w Poznaniu rozprowadza biletów do Opery na dzień 13 bm.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; neurologia, okulistyka — ul. Walki Młodych 7.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmonskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Kuchnia dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Olsztynski konc. rozrywkowy; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Kwadrans z J. Polom skim; 10.08 Muzyka rozrywkowa; 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jedno go oceanu” — pow.; 10.40 Gitarada; 11 Non stop polskich melodii; 11.20 Co słychać w świecie; 11.30 Konc. przed hejnalami; 12.20 Muzyczne podróże; 13 Muzyka lud.; 13.30 Jazz na południe; 14.05 Od polszczyzny do polszczyzny; 14.35 Mel. dla żołnierzy; 15.10 Muzyczny omnibus; 15.35 W kręgu operetki; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17 Radio-kurier — aud. inform. Studia Młodych; 17.20 Dyskoteka; 17.40 Leksykon polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Dziennik muzyczny; 19.15 Gwiazdy światowej estrady; 19.45 Nowe czasopisma dla rodziny i zdrowia; 20 Muzyka rozrywkowa; 20.15 Interwista — I; 21 „Sztuka żywienia”; 21.15 Barok dla wszystkich — Sonaty Bacha; 22.15 Karnawałowe rytmy; 22.30 Studio nowości; 23.10 Jam session; 0.10 Konc. żywych od Polonii zagranicznej; 0.30 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Klucze do mieszkania i co dalej; 9 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne); 9.20 Przeboje minionego roku; 9.30 Śpiewają Wrocławskie „Skowronki Radiowe”; 9.40 Dla przedszkolki: „W marcepanowym królestwie” — słuch.; 10 „Sztandar” — rep. lit.; 10.30 Muz. operowa; 11 Dla kl. VI: „Dzieci kapitana Granta” — słuch.; 11.45 Mel. z sierpeckiego; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Czy pamiętacie”; 13.20 Mikrorecital Nany Mouskouri; 13.35 „Fizjologia smaku albo medytacja o gastronomii mł. doskonałości”; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tu radio Moskwa; 14.35 Z estrady warszawskiej.